Cena numeru 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 6 | Częstochowa, wtorek 8 stycznia 1946 r. | Rok II.

Jedna jest Polska—jeden jest naród polski

Przemówienie min. Ochaba w Częstochowie

W dniu 6 stycznia 1946 r. odbyło się w dużej sali Teatrów Miejskich manifestacyjne zebranie, któremu przewodniczył prezes M. R. N. ob. K. Zajda. Do wypełnionej po brzegi publicznością sali mówił b. minister Administracji Publicznej płk. Ochab, członek Komitetu Centr. P. P. R.

Mówca zdał sprawozdanie z obrad IX sesji Krajowej Rady Narodowej, przy czym najwięcej uwagi poświęcił uchwale o unarodowieniu przemysłu.

Tak jak w budownictwie nowej Polski decydującą rolę odegrał lipcowy manifest PKWN, czy dekret o reformie rolnej, podobnie ogromne znaczenie posiada ostatnio powzięta uchwała o przejęciu przez Państwo dużego i średniego przemysłu, co jest koniecznością dla odbudowy naszego kraju w myśl interesu narodu, aby nie decydowała już nigdy w Polsce klika bankierów czy dyrektorów trustów, ale Rząd, troszczący się przede wszystkim o zapewnienie Państwu suwerenności gospodarczej, która jest podwaliną suwerenności politycznej.

Przemysłem polskim rządził obcy kapitał

W roku 1939 nasz przemysł w znacznej swej części był w ręku obcego kapitału, przy czym największe znaczenie miał kapitał niemiecki. Polityka tego kapitału kierowała się przeciw interesom narodu polskiego i w dużej mierze przyczyniła się do naszej słabości i klęski w roku 1939. Dziś nie chcemy, aby powtórzyła się tragedia ostatnich lat, nie chcemy, abyśmy byli uzależnieni od obcych. Pragniemy planowo zorganizować nasz przemysł dla odbudowy ogólnej naszego kraju, dla zaspokojenia potrzeb ludzi pracy, w szczególności zaś potrzeb wsi.

Już od dłuższego czasu nasz wielki przemysł jest pod zarządem państwowym i choć trudności mamy nieporównanie większe, niż w roku 1918, to przecież przemysł ów, może dlatego, że zerwaliśmy z dawnym etatyzmem, rozwija się dobrze.

To upaństwowienie nie neguje tego, że ogólna ilość robotników zatrudnionych w przemyśle upaństwowionym wynosi 40% w stosunku do ogółu robotników, 20% w stosunku do ogółu ludności pracującej w mieście, a zaledwie 10% do ludności pracującej w Państwie, co świadczy o tym, że istnieje dla inicjatywy prywatnej ogromne pole do działania.

Nasz ustrój różni się od ustroju z r. 1939 i dobrze że się różni, bo tamten ustrój nie dał Państwu siły, ani nie zabezpieczał kiedykolwiek ludności przed kryzysem i nędzą. W naszym ustroju nie będzie ani politycznej, ani gospodarczej przewagi wielkiego kapitału. Nie jest to jednak ustrój socjalistyczny, gdyż istnieje inicjatywa prywatna, działają indywidualne przedsiębiorstwa i masa ludzi pracuje w przemyśle prywatnym. Drobny przemysłowiec może być spokojny. K. R. N. nie poniecha linii manifestu PKWN. KRN uczyni wszystko, co jest w jej mocy, aby skupić przy swych sztandarach wszystkie siły narodu polskiego, aby zjednoczyć wszystkich Polaków dla pracy dla nowej Polski, dla — między innymi — zagospodarowania Ziem Zachodnich.

Wywłaszczenie z odszkodowaniem

Podczas ostatnich obrad KRN większość stronnictw politycznych, a zwłaszcza Polska Partia Robotnicza, wypowiedziały się za upaństwowieniem tylko wielkiego i średniego przemysłu, nie zaś drobnego. **Polska Partia Robotnicza przeciwstawiła się tendencjom P. S. L., aby dokonać wywłaszczenia bez odszkodowań,** nie chce bowiem rewolucji, nie chce łamania narodowej wspólnoty, ani niepotrzebnych interwencyj zagranicznych. Owszem może i musi być dokonane wywłaszczenie bez odszkodowań ale niemców, gdańszczan, zdrajców narodu polskiego, nie zaś Polaków i obywateli sojuszniczych państw.

P. S. L. z jednej strony zgłasza demagogiczne, mające na celu jedynie posiać zamęt, wnioski, z drugiej jednak strony wysunęło postulat, aby upaństwowieniu podlegały przedsiębiorstwa, które zatrudniają powyżej 100 ludzi. Jeżeli zważy się, że PPR stanęło na stanowisku, iż liczba 50 ludzi jest górną granicą dla drobnego przedsiębiorstwa, wniosek P. S. L. mógł przynieść jedynie krzywdę klasie robotniczej, godził w interesy narodu polskiego i dążył do pozbawienia Polski zaplecza gospodarczego, toteż przeciwstawił mu się minister Minc z PPR i przedstawiciele PPS.

Odszkodowanie otrzymają w równej mierze obywatele Państwa Polskiego, jak sojuszniczych państw, traktowanie bowiem gorzej Polaków jak Anglików czy Francuzów przeciwne byłoby sprawiedliwości i poczuciu naszego narodowego honoru.

Robotnik polski może być spokojny i nie da na pewno posłuchu demagogicznym podszeptom panów z P. S. L.; nie on będzie płacił odszkodowania i nie na nim odbiją się uchwały KRN. Zresztą 75% wywłaszczonych przedsiębiorstw stanowi własność niemców, gdańszczan i Polaków-zdrajców, którzy po stokroć razy zasłużyli sobie na to, aby wreszcie uczyniono kres ich żerowaniu na pracy polskiego robotnika. Plan spłaty pozostałych 25% jest pomyślany tak aby w żadnym wypadku nie spowodował załamania się naszej gospodarki i nie podważył naszego budżetu.

Inicjatywa prywatna będzie miała pole do popisu

Dla uspokojenia drobnego przemysłowca KRN powzięła chroniące go i zabezpieczające uchwały. Ci, którzy zatrudniają mniej niż 50 ludzi, przedsiębiorcy budowlani, u których pracuje większa ilość robotników, ci wreszcie, którzy uzyskają specjalne koncesje od Rządu, nie będą pozbawieni prawa własności.

Jeżeli z jednej strony kluczowe stanowiska muszą być w ręku Państwa, to z drugiej istnieje w Polsce praworządność: uczciwy przedsiębiorca i kupiec może być jedynie przez Państwo popierany. Taką drogą pójdzie Polska, jest to jej droga rozwojowa — o tym musi wiedzieć zagranica, Zachód.

Żołnierz polski z Zachodu musi wrócić do Polski

W Polsce decyduje tylko naród polski, naród ten może rozmawiać z innymi narodami jedynie na zasadzie: **wolni z wolnymi ,równi z równymi.** Nie chce nam Zachód zwrócić naszego złota i okrętów, są ludzie, którzy utrudniają powrót naszych armij. PPR na ostatniej sesji KRN zgłosiła wniosek o zwrot złota, oszacowanego dziś na ok. 17 milionów funtów szterlingów. Jeżeli można byłoby się zgodzić na pokrycie rzeczowych wydatków, zwłaszcza z okresu działania rządu gen. Sikorskiego, to żaden rząd nigdzie nie zgodziłby się na finansowanie dywersyjnych akcyj w kraju podległym jedynie jego władzy, na powzięcie jednostronnych decyzyj, na nakładanie aresztu na przedmiot, stanowiący jego niezaprzeczalną własność.

Marsz. Stalin powiedział, gdy była mowa o zwrocie długów, jakie Wojsko Polskie zaciągnęło w ZSRR: **„Wyście wraz z nami przelewali krew, a za krew nie ma zapłaty".** To stanowisko obowiązuje sojuszników.

Armia Polska wraz z umundurowaniem, ze sztandarami musi wrócić do Polski. — I wróci, bo **Jedna jest tylko Polska i jeden jest naród polski.**

Ziemie Zachodnie

Po min. Ochabie zabrał głos poseł Ziemi Kieleckiej ob. Kalinowski, który w uzupełnieniu sprawozdania swego przedmówcy poruszył dwie kwestie: sprawę Ziem Zachodnich i wyborów.

Już w okresie okupacji KRN myśląc o przebudowie kraju, uwzględniała przyłączenie do Polski ziem po Odrę i Nisę. Wówczas, gdy polscy panowie w Londynie nie pomyśleli o tym, KRN przeorywała psychikę narodu a Wojsko Polskie biło się o Ziemie Zachodnie. Włączenie tych ziem zmieni strukturę gospodarczą naszego kraju oraz zapewni nam obronę przed agresją niemiecką. Około 200.000 ludzi z Kielecczyzny już się przesiedliło na zachód, mimo, że zdrajcy narodu polskiego, działając na rękę i niemal identycznie jak niemcy, rozwinęli szeroko zakrojoną propagandę przeciw przesiedleniom.

Ziemie Zachodnie, w których przyłączeniu pod administrację polską największą rolę odegrał ZSRR, muszą być sprężyście zaadministrowane i zagospodarowane.

Wybory

Następnie pos. Kalinowski poruszył sprawę wyborów, do których cztery stronnictwa demokratyczne PPR, PPS, SD i SL pójdą razem, tworząc jeden blok. Blok ten przetrwał ciężkie lata próby, przeszedł twardą szkołę przy budownictwie nowej Polski, słuszne jest przeto, aby i nierozerwalny stanął do wyborów. Stanowisko PSL i Stronnictwa Pracy jest dotychczas jeszcze nieznane.

Na zakończenie poseł Kalinowski poświęcił parę uwag sprawom, odnoszącym się wyłącznie do Kielecczyzny.

Ziemia Kielecka ciężko została dotknięta działaniami wojennymi. Istnieją powiaty t. zw. przyczółka kompletnie zniszczone. Akcja pomocy przy zasiewie wyniosła 45 milionów złotych, odbudowy wsi 22 miln. złotych, opieki społecznej 4 — 5 mln. zł. **Akcje te inicjowała PPR, a specjalnie troszczył się o jej przebieg wojewoda kielecki mjr. Wiślicz-Iwańczyk.** Krzywdzące przeto i niesłuszne są wszelkie ataki, skierowane przeciwko Urzędowi Wojewódzkiemu.

Po ob. Kalinowskim zabrał głos starosta częst. ob. J. Kaźmierczak, który mocnymi słowami zobrazował nastroje, panujące podczas obrad KRN i uzupełnił sprawozdania swych przedmówców.

Czerwony aksamit i złota zastawa

Król angielski na konferencji O.N.Z.

LONDYN, (PAP). — Prasa angielska donosi, że ostateczne przygotowania do oficjalnego bankietu dla delegatów na zgromadzenie ONZ, który odbędzie się w środę są całkowicie ukończone. Historyczny ten bankiet, podczas którego król angielski Jerzy VI wygłosi przemówienie powitalne do przedstawicieli wszystkich narodów, biorących udział w konferencji odbędzie się w pałacu królewskim. Sala w której odbędzie się bankiet znajduje się na I-szym piętrze. Ściany jej są pokryte czerwonym aksamitem i ozdobione olbrzymimi lustrami. Plafon jej został wykonany przez znanego malarza i architekta XVII wieku, który wybudował katedrę Św. Pawła. Sala jest oświetlona złoconymi kandelabrami. Odbywają się w niej zwykle przyjęcia ambasadorów.

Goście zajmą miejsca przy jednym długim stole, na którym stanie złota zastawa. Użyta ona będzie pierwszy raz po wojnie. Król zajmie miejsce przy stole pomiędzy przedstawicielem Kolumbii Eduardo Angel, który jest przewodniczącym komisji przygotowawczej, a belgijskim ministrem Spraw Zagranicznych Spaakiem. Premier Attlee wraz z całym gabinetem brytyjskim weźmie również udział w bankiecie. Nazajutrz po bankiecie w czwartek o godzinie 16-ej odbędzie się inauguracyjne posiedzenie Zgromadzenia, na którym będzie przewodniczył Dr. Angel. Po krótkim zagajeniu posiedzenia przez Dr. Angela Premier Attlee powita delegatów w imieniu rządu i narodu brytyjskiego. W odpowiedzi zabierze prawdopodobnie głos przedstawiciel jednego z mniejszych państw. Następnie Zgromadzenie przystąpi do wyboru przewodniczącego. Przebieg posiedzenia inauguracyjnego będzie transmitowany przez radio. W piątek Zgromadzenie uchwali porządek obrad.

Prasa angielska podkreśla, że dotychczas nie ma żadnych wskazówek, kto obejmie stanowisko generalnego sekretarza ONZ. Wydaje się jednak rzeczą pewną, że będzie nim Europejczyk. Wcześniejsze propozycje, by stanowisko to zaofiarować generałowi Eisenhowerowi nie mają obecnie wielkich szans powodzenia. Coraz częściej mówi się o wyborze na to stanowisko belgijskiego ministra spraw zagranicznych.

Stanowisko W. Brytanii wobec O. N. Z.

LONDYN (BBC). — Polityczne koła brytyjskie przekonane są, że Wielka Brytania odegra dużą rolę na posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Korespondenci dyplomatyczni pism podkreślają, że dyplomacja brytyjska dołoży wszelkich starań, aby ONZ rozwiązała w sposób pozytywny wszelkie zagadnienia bieżące. **Król angielski Jerzy VI ma złożyć uroczyste przyrzeczenie, że Wielka Brytania uczyni wszystko, co jest w jej mocy, celem zapewnienia wyników działalności ONZ** Przyrzeczenie to uczyni Jerzy VI w środę, wobec delegatów 51 narodów do ONZ, w czasie bankietu, wydanego na ich cześć w pałacu św. Jakuba. Specjalne znaczenie korespondenci przywiązują do przeglądu wydarzeń politycznych ostatniej doby, jakiego dokona minister Bevin w pierwszej fazie obrad ONZ.

Dziennik londyński **„Observer"** praktyczne nastawienie Wielkiej Brytanii do pierwszej konferencji ONZ upatruje we wniosku, złożonym w sprawie UNRRA. Jeśli wniosek ten zostanie przyjęty, a tym samym działalność UNRRA rozszerzona, będzie można uznać to za pierwsze praktyczne przedsięwzięcie Organizacji Narodów Zjednoczonych w skali światowej.

Ministrowie spraw zagranicznych, którzy wezmą udział w obradach, przybyli już do Londynu, albo znajdują się w drodze.

BYRNES ODLATUJE DO LONDYNU W PONIEDZIAŁEK LUB WTOREK

NEW YORK (Antena wł.) — Amerykański departament stanu podaje do wiadomości, że minister Byrnes uda się samolotem do Londynu na pierwsze posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych w poniedziałek lub wtorek.

DODATKOWE WNIOSKI NA POSIEDZENIE ONZ

LONDYN (BBC). — Przed samą północą, gdy już mijał termin zgłaszania wniosków na pierwsze plenarne posiedzenie ONZ wpłynęły jeszcze trzy dodatkowe wnioski, a mianowicie: 1) wniosek Wielkiej Brytanii dotyczący zwiększenia pomocy UNRRA dla wyniszczonej Europy. 2) Wniosek delegacji Kuby dotyczący ustalenia praw człowieka i praw narodu. 3) Wniosek zgłoszony przez delegację Wielkiej Brytanii w imieniu własnym oraz ZSRR, Francji, Chin, Kanady domagający się utworzenia międzynarodowej komisji kontroli nad energią atomową. Rządy francuski, chiński i kanadyjski wyraziły już gotowość poparcia działalności takiej komisji. Celem komisji byłaby wymiana zdobyczy osiągniętych na polu techniki oraz wykluczenie ze zbrojeń zarówno energii atomowej jak i wszelkich innych środków, których użycie pociągnęłoby za sobą masowe ofiary i zniszczenia. Wnioski uchwalone przez komisję byłyby następnie przedstawiane Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

W piątek ub. tygodnia do Stanów Zjednoczonych przybyła powołana przez konferencję przygotowawcza specjalna komisja, która ma dokonać wyboru jednego z miast amerykańskich na siedzibę dla Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ustawa o unarodowieniu przemysłu

Przemówienie min. Minca na posiedzeniu K. R. N.

WARSZAWA. — **W dniu 3 b. m. o godzinie 12-ej po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych i replice ministra Minca, Krajowa Rada Narodowa uchwaliła jednogłośnie ustawę o nacjonalizacji przemysłu w Polsce. Z dniem tym wszystkie zakłady podstawowych przemysłów, a przede wszystkim kopalnie i huty śląskie, stają się własnością narodu polskiego. W ten sposób stało się zadość życzeniom i pragnieniom klasy robotniczej i całego narodu polskiego, który stał się gospodarzem swego kraju i jego bogactw.**

Wysoka Izbo!

Rząd Jedności Narodowej wnosi na porządek obecnej sesji Krajowej Rady Narodowej **dwie ustawy o kapitalnym znaczeniu.** Są to po pierwsze: **ustawa o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej** (oklaski), po drugie: **ustawa o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu** (oklaski).

Są to ustawy o znaczeniu historycznym, gdyż wraz z pamiętnym dekretem z dnia 6 września 1944 r. o reformie rolnej określają one podstawy gospodarcze Polski demokratycznej.

Co będzie upaństwowione?

Jako podstawowe gałęzie gospodarki narodowej rząd traktuje większy przemysł, komunikację kolejową i lotniczą, szczególnie ważne urządzenia składowe, magazynowe i przeładunkowe oraz podstawowe przedsiębiorstwa bankowe.

Jak należy rozumieć w naszych warunkach pojęcie większego przemysłu?

Przemysł nasz jest mało skoncentrowany. Średnie zatrudnienie na jeden zakład wypada w granicach około 200 robotników z pominięciem kopalń, hut i wielkich zakładów przemysłu. Świadczy to o tym, że w naszych warunkach pojęcia wielkiego, średniego i drobnego przemysłu układają się inaczej, niż w uprzemysłowionych krajach Europy i Ameryki Północnej. To, co tam jest przemysłem drobnym, u nas podpada pod kategorię przemysłu średniego. To, co tam jest przemysłem średnim, u nas odpowiada przemysłowi wielkiemu. Tę okoliczność należy mieć na uwadze przy rozpatrywaniu i dyskutowaniu zaproponowanej w projekcie ustawy granicy, przy której państwo przejmuje na własność przedsiębiorstwa przemysłowe. Jak wiadomo, granica ta określona jest na zdolność zatrudnienia przy produkcji 50-ciu pracowników na jedną zmianę. W świetle tego, co wypowiedziane było powyżej, stwierdzić należy, że w naszych obecnych polskich warunkach przemysł znajdujący się powyżej tej granicy nie może być określony inaczej, niż jako przemysł większy. Przy zastosowaniu tej granicy wg. szacunkowych statystycznych danych, jeżeli za 100 proc. przyjąć całość osób zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle, to na rzemiosło i przemysł prywatny wypadnie 60 proc. zatrudnionych, na przemysł upaństwowiony 40 proc. zatrudnionych. Liczby te dowodnie świadczą, że przedłożone Wysokiej Izbie projekty ustaw ograniczają udział czynnika państwowego jedynie do przemysłu większego.

Postawmy sobie teraz pytanie, jak będzie wyglądał stosunek między liczbą zatrudnionych w całości sektoru upaństwowionego (a więc w większym przemyśle, komunikacji kolejowej itd.), a całością osób zatrudnionych w kraju. Odpowiedź na to pytanie przedstawiać się będzie w sposób następujący. Jeżeli przyjąć za 100 proc. całość osób zatrudnionych w zawodach nierolniczych, to liczba osób zatrudnionych w sektorze gospodarki upaństwowionej stanowić będzie 25 proc., jeżeli zaś przyjąć za 100 proc. całość osób zatrudnionych łącznie w rolnictwie i w zawodach pozarolniczych, to liczba osób zatrudnionych w sektorze upaństwowionym wynosić będzie 10 proc. Trzeba dobrze uświadomić sobie te liczby, aby zdać sobie sprawę z charakteru modelu gospodarczego, który budujemy. Dziesiąta część, jeżeli chodzi o całość czynnych zawodowo w kraju, czwarta część, jeżeli chodzi o całość zawodów pozarolniczych, 40 proc. jeżeli chodzi o całość przemysłu i rzemiosła. Oto proponowany zasięg sektoru gospodarki upaństwowionej.

Co wynika z tych liczb?

Wynika z nich po pierwsze, że zgodnie z tytułem ustawy rząd proponuje przejęcie na własność państwa tylko podstawowych, najbardziej podstawowych, kluczowych gałęzi gospodarki narodowej. Wynika po drugie, że **zakres działania inicjatywy prywatnej pozostaje bardzo wielki nie tylko w rolnictwie, ale i poza rolnictwem, w rzemiośle, w przemyśle, w handlu i w innych zawodach pozarolniczych.**

Powody upaństwowienia

Wysoka Izbo! Jakie są motywy, które skłaniają rząd do wystąpienia z inicjatywą przejęcia przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej?

Motyw pierwszy: Szybka odbudowa kraju nie może się odbywać inaczej, niż na podstawie ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Można prowadzić organizm państwowy w określonym kierunku, gdy ma się w ręku ster tego organizmu — a ster to podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, to produkcja węgla, żelaza, stali, energii elektrycznej, nawozów sztucznych, wielkie produkcje włókiennicze, produkcja maszyn rolniczych, produkcja obrabiarek, urządzeń produkcyjnych itd. — to sieć komunikacyjna i telekomunikacyjna, to wreszcie system bankowy.

Motyw drugi: Szybka odbudowa kraju będzie niemożliwa, jeżeli będzie się ona odbywała w atmosferze anarchii gospodarczej, w chaosie ekonomicznym, w kryzysach i bezrobociu.

Doświadczenie wykazało, że wielki kapitalizm, że ustrój trustów i karteli, że ustrój magnatów przemysłowych i potentatów bankowych, tak, jak chmura deszcze, niesie za sobą chaos gospodarczy, kryzysy i bezrobocia. Tak było zawsze i wszędzie. Tak było w Polsce po tamtej wojnie i w całym okresie trwania niepodległości. Tak jest w wielu krajach europejskich obecnie.

Motyw trzeci: Wiemy z doświadczenia, jakie olbrzymie kolosalne sumy pochłaniała nieprodukcyjna konsumpcja wielkich kapitalistów i bankierów.

Wiemy z doświadczenia, że tak nie jest w ustroju wielkokapitalistycznym. Wiemy z doświadczenia, że ustrój ten rządzi się wszechwładnie prawem zysku, że odłogiem leżą dziedziny niewyzyskane i nierentowne, choćby potrzeby były najbardziej pilne i najbardziej palące.

Chcemy, aby przyszły na wieś wszystkie zdobycze nowoczesnej wiedzy i techniki. Chcemy wsi zelektryfikowanej, zaopatrzonej w transport motorowy, zasobnej w maszyny rolnicze i traktory. Nie dali tego i nie mogli dać wielcy kapitaliści.

Nie byliśmy krajem suwerennym gospodarczo przed wrześniem 1939 r. Mieliśmy w górnictwie i hutnictwie 52,1 proc. kapitału zagranicznego. W górnictwie naftowym 87,5 proc., w przemyśle elektrotechnicznym 66,1 proc., w przemyśle chemicznym 59,9 proc., w elektrowniach i wodociągach 81,3 proc., w ubezpieczalniach 59,1 proc. — Wiemy, że kraj, którego podstawowe dźwignie gospodarcze znajdują się w obcych rękach, w rezultacie żelaznej logiki faktów ekonomicznych staje się kolonią lub półkolonią kapitału zagranicznego. Nie chcemy tego. **My chcemy w czynach i faktach, a nie w bombastycznych frazesach być krajem wolnym i niezależnym.**

Po złamaniu obszarników — złamanie finansjery

Złamaliśmy gospodarczo i politycznie obszarników i chcemy teraz uroczystym aktem prawnym ostatecznie i nieodwołalnie przypieczętować gospodarczo i politycznie złamanie wielkiego kapitału i finansjery. (oklaski)

Wiemy, że w obecnych warunkach, warunkach ciężkich zniszczeń wojennych, panowanie wielkiego kapitału oznaczałoby dla robotnika wciąż pogłębiającą się nędzę. Nie chcemy tego. Chcemy, aby w miarę odbudowy kraju, w miarę wzrostu wydajności pracy, rósł dobrobyt robotniczy. —

Rok pracy bez karteli i wielkich kapitalistów wykazał, jak wiele zdziałać może świadomość robotnicza, ujawniająca się z olbrzymią siłą pracy w warsztacie, który stanowi ogólnonarodową własność. **Chcemy robotników świadomych tego, że pracują dla narodu, że pracują dla siebie, a nie dla kapitalisty, chcemy robotników traktujących pracę, jako sprawę honoru, godności i czci robotników, mających poczucie pewności, że otwarta jest dla nich droga awansu społecznego.**

Wysoka Izbo! W myśl złożonych projektów ustaw podstawowe gałęzie gospodarki narodowej przechodzą na własność państwa w dwojaki sposób. Przedsiębiorstwa poniemieckie przechodzą na własność państwa bez odszkodowania, przedsiębiorstwa będące własnością obywateli polskich i obywateli państw zaprzyjaźnionych przechodzą na własność państwa za odszkodowaniem. Powstaje pytanie, jaką część stanowią w stosunku do całej masy przechodzącej na własność państwa przedsiębiorstwa poniemieckie, to jest takie, za które nie wypadnie płacić odszkodowania, a jaką część te przedsiębiorstwa, za które projekty ustaw przewidują odszkodowanie?

Należy wziąć pod uwagę, że na przedsiębiorstwa, przechodzące na własność państwa bez odszkodowania, składają się poza całością przedsiębiorstw na ziemiach odzyskanych i byłymi przedsiębiorstwami niemieckimi w starym kraju — spółki akcyjne, kontrolowane przez kapitał niemiecki, przedsiębiorstwa, które w czasie wojny dobrowolnie zostały odstąpione niemcom, przedsiębiorstwa osób, zbiegłych do nieprzyjaciela oraz majątek porzucony i opuszczony, właściciele którego względnie ich bezpośredni spadkobiercy nie żyją. Jeśli to wszystko zważyć, to okaże się, że co najmniej **dwie trzecie wszystkich przedsiębiorstw przechodzących na własność państwa, w myśl złożonych projektów ustaw, przypada państwu bez odszkodowania, a co najwyżej jedna trzecia za odszkodowaniem.**

Jeżeli sprawę ująć nie od strony liczby przedsiębiorstw, a od strony ich wartości, to okaże się, że z ogólnej wartości majątku, przechodzącego na rzecz państwa, co najmniej trzy czwarte przechodzi bez odszkodowania, a co najwyżej jedna czwarta za odszkodowaniem.

Inicjatywa prywatna ma pole do popisu

Wysoka Izbo! Złożone projekty ustaw rozgraniczają pole działania państwa i inicjatywy prywatnej i wnoszą w te niedostatecznie rozwiązane kwestie niezbędną jasność. Ustawa o zakładaniu przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu stanowi jakby list żelazny dla kupców i przemysłowców, wykonujących zgodnie z obowiązującymi przepisami swój zawód. Ustawa ta stwierdza nienaruszalność swobodnego rozporządzania tą własnością. Ustawa ta stanowi podwaliny pełnej praworządności w dziedzinie gospodarczej.

Chcę tu oświadczyć, że tej praworządności będziemy przestrzegać ściśle i skrupulatnie, a winnych jej łamania, jeśli tacy się znajdą, karać zgodnie z przepisami obowiązującego prawa.

Ustawa ma na celu popieranie zdrowej inicjatywy prywatnej przez stworzenie dla niej odpowiedniej atmosfery, odpowiedniego klimatu, odpowiednich ram działania i pełnego poczucia bezpieczeństwa. Dlatego dla tej części kapitałów, które obecnie zaangażowały się w działalność spekulacyjną ustawa ta powinna zabrzmieć, jak trąbka odwrotu od powojennej spekulacji do normalnej, pokojowej działalności produkcyjnej i handlowej.

Jeśli chodzi o Rząd, to dla każdego powinno być jasne, że im wydatniej będzie on popierał zdrową i pożyteczną prywatną inicjatywę w przemyśle i handlu, tym ostrzej i bezwzględniej będzie on zwalczał wszelkie objawy spekulacyjnego rozwydrzenia.

Dotychczas przemysł prywatny żył bądź ze starych zapasów, bądź też z innych przypadkowych, żeby nie powiedzieć nielegalnych źródeł.

Obecnie te możliwości kończą się i jest rzeczą jasną, że rozwój przemysłu prywatnego będzie niemożliwy bez korzystania z podstawowych surowców i materiałów pomocniczych, znajdujących się w ręku państwa. **Państwo tej pomocy przemysłowi prywatnemu udzieli, pod warunkiem włączenia się przemysłu prywatnego do ogólno państwowego planu gospodarczego.**

W tym modelu gospodarczym poważne podstawowe miejsce zajmuje rozwój spółdzielczości. Działalności spółdzielczości nie chcemy ograniczać jedynie do dziedziny rozdziału dóbr, do dziedziny pośrednictwa między producentem, a konsumentem. Uważamy, że w dziedzinie produkcji spółdzielczość winna zająć poważne miejsce. W całym szeregu gałęzi przemysłowych — obok największych przedsiębiorstw, administrowanych przez państwo — spółdzielcza forma gospodarki winna być przeważająca. (Oklaski).

Tyczy to przede wszystkim przemysłów spożywczych, a zwłaszcza przemysłów, polegających na przeróbce i ukształtowaniu produktów pracy rolnika. (Oklaski).

W kilku wierszach

Paryż. Agencja „France Presse“ donosi z Rzymu, kilka tysięcy bezrobotnych demonstrowało na ulicach Florencji, domagając się pomocy. Zamknięto kilka sklepów i kina w centrum miasta.

Londyn. Radio londyńskie donosi, że zgodnie z oficjalnym komunikatem angielsko francuskim w Indochinach na południe od Sajgonu od kilku dni toczą się operacje wojenne przeciwko oddziałom annamickim.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Aten, że rząd grecki uznał oficjalnie Federacyjną Ludową Republikę Jugosławii.

Moskwa. Agencja Tass donosi z Tirany, że prezes albańskiej rady ministrów, Enwer Hodza, zwrócił się do Komisji Przygotowawczej Organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą o przyjęcie Albanii w skład ONZ.

Proces w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). — W drugim, po przerwie świątecznej, dniu procesu zeznawał w charakterze świadka Otto Ohlendorf.

Ohlendorf, który liczy obecnie 38 lat, był szefem bezpieczeństwa w kwaterze głównej Himmlera oraz jednym z szefów SS. Ohlendorf omówił działalność t. zw. „Einsatz Gruppen“, które zostały włączone do wszystkich armii na Wschodzie dla zlikwidowania Żydów i funkcjonariuszy komunistycznych. Oświadczył on, iż był on sam przywódcą grupy operacyjnej na południowej Ukrainie. Program likwidacji został przekazany przez Himmlera i Heindricha. Himmler oświadczył Ohlendorfowi, że Hitler podczas konferencji ze sztabem głównym ustalił taki sposób postępowania. Ohlendorf powtórzył rozmowę, jaką odbył z Himmlerem późnym latem 1941 roku, w której Himmler oświadczył, że ludzie biorący udział w likwidacji, nie będą ponosili osobistej odpowiedzialności. Odpowiedzialność ponosić będą jedynie Himmler i führer.

Na zapytanie radzieckiego sędziego Nikiczenko, co stało się z żydowskimi dziećmi, Ohlendorf odpowiedział, iż wydano rozkaz, aby zupełnie zlikwidować ludność żydowską łącznie z dziećmi. Na zapytanie, czy rozkaz ten był wyrazem polityki rządu niemieckiego, Ohlendorf oświadczył, że pochodził od führera. „Jeśli jednak zapyta mnie pan, czy taka polityka zgadzała się z ideałami narodowego socjalizmu, zaprzeczę temu stanowczo“.

Obrońca gabinetu Rzeszy, występujący w imieniu Speera, ministra zbrojeń za czasów Hitlera, którego własny obrońca jest chory, zapytał Ohlendorfa, czy wiedział on, że oskarżony Speer planował zamach na życie Hitlera. Ohlendorf odpowiedział przecząco. Świadek nie wie również, że Speer starał się, aby Himmler dostał się w ręce aliantów tak, aby mógł sam ponieść odpowiedzialność i wykazać, że inni ludzie są niewinni.

W czasie dalszego badania Ohlendorf stwierdził, że w ostatnich latach wojny ilość członków gestapo, włączając wielki sztab urzędników administracyjnych, wynosiła 30 tysięcy osób.

Na zapytanie d-ra Herberta Kranse, obrońcy d-ra Schachta, czy wie, że Schacht był umieszczony w obozie koncentracyjnym za udział w zamachu bombowym w dniu 20 lipca, świadek oświadcza: iż Schacht był zamieszany w tę sprawę. Schacht był wrogo usposobiony do partii od roku 1937 lub 1938. Rozkaz umieszczenia go w obozie koncentracyjnym został wydany przez Hitlera lub Himmlera. Zapytany przez obrońcę, czy miał on jakie wyrzuty sumienia przy wydawaniu rozkazu wykonania egzekucji, Ohlendorf odpowiedział twierdząco, lecz dodał, że nie miał do wyboru nic innego poza posłuszeństwem względem kierownika. Zajęcie innego stanowiska groziło sądem wojennym.

Następny świadek, członek organizacji SS, „specjalista żydowski“, Wieliczny, oświadczył, że sprawa żydowska przechodziła różne fazy. Do roku 1940 planowano emigrację Żydów. Następnie do roku 1942 istniał projekt skoncentrowania ich w gettach. Później Himmler wydał rozkaz całkowitego zniszczenia rasy żydowskiej. Dopiero w październiku 1944 roku Himmler cofnął ten rozkaz. Wieliczny opisał, w jaki sposób tysiące Żydów ze Słowacji, Grecji i innych krajów przewożono do fabryki śmierci w Oświęcimiu, gdzie znaleziono „doskonałe rozwiązanie“ — śmierć i spalenie ciał. On osobiście udał się do Salonik i Macedonii na rozkaz urzędnika berlińskiego gestapo, Eichmanna, i dopomagał przy wysyłce transportu, składającego się z 54 tysięcy Żydów do Oświęcimia, celem ich likwidacji. Pieniądze odebrano im i zdeponowano w banku greckim, aby później czerpać z nich na ich utrzymanie. Wieliczny opowiedział, w jaki sposób po wkroczeniu wojsk niemieckich na Węgry, Eichmann udał się tam z olbrzymim sztabem, którego był członkiem. W czasie swej działalności na Węgrzech, Eichmann wysłał stamtąd od maja 1944 r. pół miliona Żydów. Większa część tych Żydów czekała również „ostateczne rozwiązanie“ w Oświęcimiu — tylko 25 — 30 proc. uniknęło tego losu, ponieważ zostali oni odstawieni do obozów pracy. Wieliczny obliczył, że wykończono co najmniej 4 miliony Żydów. „Ilu z nich przetrzymało wojnę, nie jestem w stanie powiedzieć“ — oświadczył Wieliczny.

W piątek prokuratura będzie oskarżała wysokie dowództwo niemieckie, jako inne narzędzie zbrodniczości hitlerowskiej.

KRONIKA

Organizowanie Akcji Pomocy Zimowej

Z inicjatywy ob. Prezydenta miasta dr. Wolańskiego, Miejski Komitet Opieki Społecznej organizuje w poniedziałek, dnia 7 b. m. o godz. 11-ej zebranie, w sprawie zorganizowania Akcji Pomocy Zimowej.

Listy do Chin, Turcji i Włoch

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje: Ambasada Polska w Chinach przyjmuje korespondencję dla osób mieszkających na Dalekim Wschodzie.

Listy otwarte z załączoną opłatą w kwocie 10-ciu zł., winny być złożone do dnia 8. I. 1946 r. w M. S. Z., pokój 213 (Wydz. Dalekiego Wschodu).

*

Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje:

W związku z pobytem w Warszawie chargé d'affaires R. P. w Turcji, Romualda Buczyńskiego, osoby, mające rodziny na terenie Turcji mogą przesłać do nich listy (ofrankowane według taryfy pocztowej), składając je w M. S. Z. Wydz. Krajów Bliskiego Wschodu, Warszawa, Al. Szucha 23, pok. 217, 219, 220.

*

Ambasada R. P. w Rzymie zawiadamia rodziny Polaków przebywających we Włoszech, że do końca stycznia mogą składać listy w M. S. Z. dla Ambasady R. P. w Rzymie. Listy te zostaną doręczone w pierwszej połowie lutego. Adresować należy: Min. Spraw Zagranicznych, Warszawa, Al. Szucha 23 dla Ambasady R. P. w Rzymie.

Prace reorganizacyjne w „Orbisie“

Ustanowiony niedawno przez władze nadzorcze w P. B. P. „Orbis“ komisarz mgr. Józef Fedak, wicedyrektor Dep. Finansowego w M. K. rozpoczął pracę, mającą na celu wszechstronną organizację agend i aparatu „Orbisu“. Szczególną uwagę poświęcił komisarz „Orbisu“ reorganizacji i usprawnieniu działu komunikacji samochodowej.

Poza normalną samochodową komunikacją pasażerską, „Orbis“ rozbudowuje również komunikację turystyczną, zwłaszcza na ziemiach odzyskanych, ze szczególnym uwzględnieniem spodziewanych większych wycieczek turystycznych z zagranicy. W tym celu podjęte zostały starania o nabycie znacznej ilości jednostek nowoczesnego taboru samochodowego, dostosowanego do naszych potrzeb i warunków terenowych.

Równolegle z reorganizacją działu eksploatacyjnego podjęte zostały kroki w kierunku reformy uposażeń pracowników „Orbisu“.

Kursy bibliotekarstwa

Biblioteka Miejska im. dr. W. Biegańskiego otwiera drugi bezpłatny praktyczny kurs dla bibliotekarzy i bibliotekarek. — Kurs rozpocznie się dnia 15 b. m. i trwać będzie 3 miesiące.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci i kandydatki przynajmniej z ukończoną szkołą powszechną.

Informacje i zapisy codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 10-ej — 12-ej i od 16-ej — 19-ej w Bibliotece Miejskiej im. dr. W. Biegańskiego, Aleja N. M. Panny 22 I piętro.

Uruchomienie placówek wywiadu rewindykacyjnego

Celem wykorzystania do akcji rewindykacyjnej spostrzeżeń repatriantów z Zachodu odnośnie mienia polskiego wywiezionego w okresie okupacji, Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów zorganizowało na terenie całego kraju placówki, przyjmujące informacje rewindykacyjne.

Repatrianci mają możność zgłaszać swe spostrzeżenia w każdym Starostwie Powiatowym, lub Grodzkim (Referat Szkód Wojennych) otrzymując pisemne potwierdzenie o spełnieniu tego obowiązku obywatelskiego.

Ważne dla przedsiębiorstw gastronomicznych

Już w dniach najbliższych wchodzi w życie dekret o koncesjonowaniu przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego, na mocy którego wszystkie restauracje, bary, paszteciarnie, kawiarnie, cukiernie, winiarnie, stołówki i jadłodajnie będą mogły być prowadzone dopiero po uzyskaniu koncesji.

Koncesje wydawane będą tylko po zaopiniowaniu przez Izby Przemysłowo-Handlowe i branżowe organizacje przemysłu restauracyjnego.

We własnym interesie przedsiębiorstw tej branży leży jak najszybsze uregulowanie sprawy przynależności do właściwych terenowo organizacji branżowych.

Komunikat Pow. Zw. Walki Młodych w Gliwicach

Zwracamy się z apelem do Społeczeństwa Miasta Częstochowy o przeprowadzenie zbiórki polskich książek powieściowych, co w dużej mierze przyczyni się do zupełnego odniemczenia ludności zamieszkującej nasze prastare Ziemie Zachodnie.

Wiemy dobrze, że tereny te przez długi okres czasu byli pod panowaniem niemców i że dzisiaj ludność i młodzież zamieszkująca je nie zna lektury polskiej i o polską książkę jest tam bardzo trudno.

Wobec tego skromne dary książek polskich umożliwia nam wychowanie mieszkańców Ziem Zachodnich na dobrych obywateli Państwa Polskiego.

Licząc na poparcie ze strony Obywateli naszego miasta prosimy o dobrowolne składanie książek w lokalu PPR przy ulicy Sobieskiego Nr. 50.

Usuwać śnieg z chodników

Komenda Milicji Obywatelskiej przypomina, dozorcom domowym o ciążącym na nich obowiązku utrzymania w czystości powierzonych im domów. Co rano należy usuwać śnieg z chodników i posypywać chodniki piaskiem. Na winnych niezastosowania się do ogólnych przepisów porządkowych spisywane będą odpowiednie doniesienia karne.

Zebranie Zw. b. więźniów obozów koncentracyjnych

W niedzielę dnia 13 stycznia b. r. o godz. 11-ej odbędzie się Walne Zebranie zweryfikowanych członków Koła na pow. i m. Częstochowę. Zw. b. Więźniów Ideowo-Polit. z lat 1939 — 1945. Na zebraniu tym tymczasowy Zarząd Koła złoży sprawozdanie ze swej działalności oraz odbędą się wybory władz na 1946 r.: Zarządu, Kom. Rewizyjnej, Weryfikacyjnej, Kwalifikacyjnej i Sądu Koleżeńskiego.

Z akcji świadczeń rzeczowych w pow. częstochowskim

Częst. starosta powiatowy ob. Kaźmierczak w dniu 27. XII. ub. r. zorganizował dziesiąte zebranie gminne w związku z realizacją świadczeń rzeczowych w gm. Przystajń. Zebranie odbyło się przy współudziale przedstawicieli partyj politycznych, duchowieństwa i nauczycielstwa. Przemawiali kolejno starosta powiatowy ob. Kaźmierczak, następnie ks. proboszcz oraz kierownik szkoły. W dyskusji wyczerpujących odpowiedzi i wyjaśnień udzielił ob. starosta.

Opłatek w fabryce kapeluszy

W dniu 31 grudnia ub. r. w fabryce kapeluszy, staraniem Dyrekcji oraz Rady Zakładowej został urządzony „Opłatek“.

W pięknie przybranej sali fabrycznej zebrali się wszyscy pracownicy z Dyrekcją i Radą Zakładową na czele oraz zaproszeni goście.

Po okolicznościowych przemówieniach i tradycyjnym łamaniu się opłatkiem zebrani zasiedli wspólnie do jednego stołu, przy którym organizatorzy gościli przybyłych skromnym posiłkiem.

Z turnieju szachowego Milicyjny Klub Sportowy — — „Union Textile“

W dniu 22 grudnia 1945 r. o godzinie 17-ej w lokalu Świetlicy fabr. „Union Textile“, odbyło się interesujące spotkanie pomiędzy powyżej wymienionymi drużynami szachowymi.

Po serdecznym powitaniu drużyny gości przez kierownika Świetlicy ob. Kukulskiego Michała, przystąpiono do gry w następujących składach: M. K. S. — ob. Limbach, ob. Podpłomyk, b. mistrz Częstochowy z 1935 r., ob. Sołtysiak, który zajął pierwsze miejsce w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Częstochowy kl. B i ob. Piekacz. „Union Textile“: ob. ob. Borkowski, Wieczorek, Laszecki i Dąbrowski, tegoroczny wicemistrz Częstochowy kl. B.

Po emocjonującej i zaciętej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco (na pierwszych miejscach gracze M. K. S.):

I szachownica:	Limbach - Borkowski	1:0
II „	Podpłomyk - Wieczorek	0:1
III „	Sołtysiak - Łaszecki	1:0
IV „	Piekacz - Dąbrowski	0:1

M. K.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dn. 7.I do dn. 13.I 1946 r. dyżurować będą apteki:

Br. Frydrego — III Aleja 50,
J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44,
K. Lembke — Raków, ul. Limanowskiego tylko od godz. 8 do 19-ej.

Z kroniki milicyjnej

Kolej — Mleko — Bimber

(j) 24-letni Stefan Bardziński zamieszkały we wsi Pierzchno gm. Kamyk, kolejarz w czasie okupacji zmienił swój zawód na bardziej dochodowy handel mlekiem. Jednak zarobek w ten sposób osiągnięty nie zadowalniał go i postanowił produkować bimber. W tym celu sporządził aparat z blachy cynkowej i przystąpił do produkcji. Jednak nie długo cieszył się powodzeniem w nowym zawodzie. Milicja zlikwidowała nowepowstałą placówkę, konfiskując aparaturę i gotowy bimber. Bardziński tłumaczył się, że chciał wyprodukować bimber na własny użytek podczas zbliżających się świąt. Sprawę przekazano prokuratorowi.

Nieudana wyprawa do Amerykanów

(j) Obywatelka Ziółkowska-Beck Zofia, czytając w prasie o dobrym traktowaniu niemców przez wojska okupacyjne amerykańskie, a szczególnie o szalonym powodzeniu niemek wśród spragnionych wrażeń jankesów postanowiła przedostać się do strefy okupacyjnej amerykańskiej w celu skierowania zainteresowania amerykańskich żołnierzy w innym kierunku. W tym celu nawiązała znajomość z przybyłym do Polski celem odszukania krewnych Abrahamem Birenbaumem, zamieszkującym w Monachium. Poznali się w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 31, w mieszkaniu rodziców Ziółkowskiej.

W Częstochowie zamieszkali w hotelu „Europa“ i tu zainteresowali się nimi funkcjonariusze Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej. Podczas przeprowadzonej rewizji znaleziono przy Birenbaumie 250 dolarów amer. w banknotach, 9.670 marek niemieckich, 66 rubli rosyjskich i 1.507 zł. — Birenbauma, jako podejrzanego o handel obcymi walutami, przekazano do dyspozycji prokuratora, a piękna pani Zosia musi wrócić do Łodzi. Z winy Milicji nie będzie mogła chrupać smacznej amerykańskiej czekolady.

Wielki sukces Milicji Obywatelskiej

W dniu 3 grudnia 1946 r. I-szy Komisariat Milicji Obywatelskiej w Częstochowie, powiadomiony został o zuchwałej kradzieży z włamaniem do sklepu należącego do ob. Lewandowskiego Stanisława, zam. w Częstochowie przy ul. Wieluńskiej Nr. 4 gdzie nieznani sprawcy skradli różne towary na ogólną sumę około 220.000 złotych.

Po niezwłocznym udaniu się na miejsce kradzieży funkcjonariuszy I-szego Komisariatu Milicji Obywatelskiej, pod kierownictwem kierownika ob. Kweca, oraz przy wybitnym poparciu kierownika Wydziału Śledczego z Komendy Miasta M. O. ppor. Marka, poszukiwania dały rewelacyjne wyniki, gdyż nie tylko ujęto większość członków bandy składającej się z notorycznych przestępców, mających na sumieniu szereg rabunków, ale wykryto również cały magazyn rzeczy pochodzących z różnych kradzieży. Między innymi znaleziono rozmaite przyrządy złodziejskie, jak łomy, piły oraz inne przedmioty stanowiące narzędzia do wykonywania złodziejskiego procederu.

Poszkodowany Lewandowski, Stanisław, odzyskał w całości skradzione mu towary. Również szereg innych osób ma możność odebrania skradzionych im rzeczy.

Należy z całym uznaniem podkreślić sprężystość Milicji Obywatelskiej w Częstochowie, która z wielką energią występuje w obronie obywateli i może się poszczycić wielu sukcesami w likwidowaniu band grasujących w naszym mieście.

Nazwiska ujętych bandytów, są na razie trzymane w tajemnicy ze względu na dalsze śledztwo.

Rozprawy Sądu Wojskowego w Kielcach

Garnizonowy Sąd Wojskowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Kielcach, w składzie: przewodniczący kpt. Kroll Antoni, sędziowie por. Kulas i ppor. Doerfer, rozpatrywał liczne sprawy w większości o przynależność do b. A. K. już po zakończeniu wojny z niemcami. Oskarżał prokurator ppor. Tuszyński, bronił z urzędu mec. Józef Okińczyc i mec. Zenon Wiatr. Sprawa Edwarda Nawrota i Szumilewicza została odroczona. Następnych 6-ciu członków b. A. K., a mianowicie Bolesław Hofman, Jan Drabikowski, Andrzej Karski, Tadeusz Derfel, Zofia Karpowicz i Maria Wójcik było oskarżonych o akcję pomocniczą przy napadzie na więzienie kieleckie, posiadanie broni i napady na kasy. Jako główny świadek w procesie tym zeznawał kpt. Barabasz, przewodniczący Komisji Likwidacyjnej b. A. K. w Kielcach, który oznajmił, że czterej oskarżeni (mężczyźni) zostali już po aresztowaniu w Komisji ujawnieni. Sąd uznał oskarżonych winnymi przynależności do b. A. K., lecz na mocy dekretu o amnestii i deklaracji pułk. Radosława winę darował. Oskarżona Maria Wójcik od zarzutów została uniewinniona. Zofia Karpowicz otrzymała łącznej kary 2 lata, z zawieszeniem na 2 lata.

Ciekawą sprawą był proces pułk. Antoniego Kwiatkowskiego, oskarżonego o organizowanie pułków ludowych celem zwalczania bandytyzmu i dywersji. Oskarżony pułki te organizował bez zezwolenia władz przy współpracy Jana Matiasa. Przewód sądowy ustalił, że pułk. Kwiatkowski, wkrótce po ukończeniu wyższych studiów wojennych, od 1923 — 1930 r. był dowódcą szkoły podchorążych piechoty w Komorowie i jako przeciwnik rządów sanacyjnych został przeniesiony w stan spoczynku. — W czasie okupacji oskarżony był znanym działaczem ludowym i walczył w B. Ch. — Świadkowie demokratycznych stronnictw politycznych oraz gromady wiejskie stwierdziły, że oskarżony był zdecydowanym wrogiem sanacji i człowiekiem o dużych walorach obywatelskich. Sąd biorąc powyższe pod uwagę, zastosował w stosunku do oskarżonego dekret amnestyjny.

Wyrokiem Sądu Wojskowego na ostatniej sesji w Kielcach został skazany na karę 6 lat więzienia za posiadanie broni i napady bandyckie Stanisław Gogol. (Z)

Głosy Czytelników

Otrzymaliśmy list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze, racz umieścić w swym poczytnym piśmie tych kilka słów:

W ciężkich dzisiejszych czasach urządzono imieniny ks. Andrzejowi Mysłkowi w szkole Nr. 5 na Ostatnim Groszu. Dzieci bez butów, bez zeszytów, bez chleba i bez podręczników przychodzą do szkoły, ale P. P. nauczycielki nałożyły obowiązkowy kontyngent na dziecko w postaci kilkunastu złotych, a zajęła się tym ob. P. K., której córeczki zbierały pieniądze. P. K. zakupiła kwiaty i piękny kryształowy wazon za pieniądze dzieci, które są głodne, ale serce nie sługa, tylko pytanie, dlaczego kosztem dzieci?

Rodzice.

—o—

Z życia kulturalnego

Centralny Instytut Kultury w Warszawie

Ministerstwo Kultury i Sztuki zorganizowało Centralny Instytut Kultury, którego zadaniem jest opieka nad rozwojem kultury i sztuki na całym terenie Polski odzyskanej.

Celem Instytutu jest kształtowanie form organizacyjnych oraz popieranie i budzenie inicjatywy najszerzej pojętej kultury mas.

Jedną z prac planowanych przez Centralny Instytut Kultury jest Wystawa Wnętrz Świetlicowych, urządzona w ścisłej współpracy z Ministerstwem Informacji i Propagandy.

Życie kulturalne w mniejszych ośrodkach skupienia ludności (wsie, miasteczka, itp.) krystalizuje się zwykle naokoło świetlic. Aby świetlice mogły spełniać swoje zadania i stwarzać odpowiednią atmosferę, muszą być w sposób właściwy zorganizowane i urządzone.

Celem świetlicy winno być szerzenie kultury pełnowartościowej, budzenie w masach dobrego smaku i wydobywanie ukrytych zdolności twórczych. Taka świetlica musi wytwarzać nastrój i atmosferę kultury artystycznej.

Przewodnicy wystawy będą jednocześnie wykonywali funkcję doradców i instruktorów dla instytucyj, organizacyj i osób, które przy urządzaniu własnych świetlic zechcą z kompetentnych rad i wskazówek skorzystać.

W Kielcach wystawa mieścić się będzie w Domu Kultury przy ul. Bandurskiego 5. Otwarcie nastąpiło w dniu 2 stycznia r. b.

Teatry Miejskie — sala duża „Pastorałka“ L. Schillera

Dziś w poniedziałek 7 b. m. o godz. 18,30 **misterium ludowe** w 2 obrazach L. Schillera p. t. **„Pastorałka“** w wykonaniu zespołu Tacjanny Wysockiej. Muzyka L. Schillera i J. Maklakiewicza. Reżyseria, choreografia i chóry T. Wysockiej. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

„Grube ryby“ M. Bałuckiego

Na dużej scenie Teatrów Miejskich wre gorączkowa praca nad przygotowaniem następnej premiery. Będzie nią klasyczna polska komedia w 3-ch aktach M. Bałuckiego p. t. „Grube ryby“. Doborowa obsada, staranna reżyseria B. Orlińskiego i piękne ramy sceniczne kompozycji Wł. Wagnera zapewnią temu klejnotowi polskiej twórczości dramatycznej należne powodzenie.

„Pygmalion“ B. Shawa

Następną premierą w górnej sali Teatrów Miejskich będzie słynna sztuka w 3-ch aktach Bernarda Shawa, światowej sławy kpiarza angielskiego, p. t. „Pygmalion“.

Premiera tej arcyciekawej sztuki połączona będzie z rzadką uroczystością — **jubileuszem 30-letniej pracy aktorskiej i reżyserskiej czołowego aktora i gł. reżysera naszych Teatrów Artura Kwiatkowskiego.**

Sala Kameralna „Święty Płomień“ Sommerset Maughama

Dziś w poniedziałek 7 b. m. o godz. 18,30 frapująca sztuka w 3-ch aktach W. Sommerset Maughama „Święty płomień“ w obsadzie premierowej. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10 ej do 12-ej i od 14 ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

—o—

Podziękowania

Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Częstochowie składa tą drogą wyrazy podziękowania ob. Prezydentowi Miasta za przychylne ustosunkowanie się do potrzeb repatriantów i przydzielenie 5 bel odzieży i bielizny z darów UNRRA dla najbiedniejszych repatriantów. przebywających na Punkcie Etapowym w Częstochowie.

*

Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Częstochowie składa tą drogą serdeczne podziękowanie Stow. „Caritas“ przy parafii św. Jakuba w Częstochowie za ofiarowane dary dla repatriantów przebywających na Punkcie Etapowym oraz Tow. Opieki nad Żołnierzem za ofiarowaną do rozdawnictwa dla zdemobilizowanych żołnierzy repatriantów żywność.

Coś niecoś o lotnictwie

Od najdawniejszych już czasów człowiek dążył do opanowania przestworzy powietrznych. To co początkowo wydawało się nieziszczalnym dążeniem, zrealizowane zostało w tej formie, w jakiej je dzisiaj widzimy.

Już starożytni Grecy zainteresowali się problemem latania, czego ślady znajdziemy w mitach o Ikarze, względnie w najrozmaitszych bajkach. Od tych starożytnych czasów długo w historii nie ma śladu o lotnictwie, dopiero sławny malarz włoski Leonardo da Vinci (XVI wiek) daje bardzo ciekawe projekty spadochronu i śmigłowca. Od tej chwili zarysowuje się coraz większe zainteresowanie lotnictwom, a w wieku XVIII próbujemy już lotów modeli apatratów śmigłowych, które poruszane były przy pomocy sprężyny gumowej, wreszcie w roku 1842 Anglicy Henson i Cayler budują prototyp obecnego płatowca i wykonują pierwsze próbne loty, które się jednak nie udają.

I Polacy również nie pozostają w tyle. Już w r. 1885 Polak inżynier Drzewiecki wydaje drukiem swoje prace, w których na dwadzieścia lat przed pierwszym udanym lotem przewiduje możność latania płatowca, zaopatrzonego w silnik. Bardzo wiele dla lotnictwa przyczynił się niemiec Lilienthal, który jako młodzieniec przeprowadza doświadczenia i próbne loty na skrzydłach, na których osiąga wysokość lotu 30 metrów na odległość lotu do kilkuset metrów.

Wyczyny Lilienthala nie dają spokoju Polakom: W początkach XX wieku mamy udane loty ślizgowe Polaka Czesława Tańskiego, pierwszego pioniera lotnictwa w Polsce, którego zapał i próby latania wzbudziły bardzo duże zainteresowanie.

W tym samym czasie Amerykanie bracia Wright rozpoczynają pierwsze loty na szybowcach własnej konstrukcji, o zwiększonej powierzchni skrzydeł, a po udanych lotach przyjeżdżają do Europy i we Francji demonstrują swoje wyczyny, a następnie zaczynają uczyć latania.

Przełomowym jednak rokiem w rozwoju lotnictwa jest rok 1909, w którym to Francuz Blériot na płatowcu własnej konstrukcji, z wbudowanym silnikiem przelatuje kanał La Manche, czyli przestrzeń 38 kilometrów. Sukcesem swoim przekonał ludzkość o ogromnym znaczeniu samolotu, jako środka transportowego i dał bodźca do szybszego tempa dalszego rozwoju lotnictwa. W całej niemal Europie rozpoczyna się z tą chwilą wyścig w udoskonalaniu płatowców i silnika. W wyścigu tym przoduje Francja, która staje się kolebką lotnictwa i zakłada u siebie pierwszy „Aeroklub“ (1910 r.), który rozpoczyna szkolenie pilotów. W gronie uczniów tego Aeroklubu spotykamy również i Polaków, jak: Scipio del Campo, Grzegorz Piotrowski, Bronisław Maciejewicz, Włyński i Sobański.

Lecz i Polska nie próżnuje. Polski „Lilienthal“ — Tański, idąc śladami Francji organizuje w Warszawie „Koło Awiatów“, które w latach 1909 i 1910 urządza pierwsze loty pokazowe na polu Mokotowskim w Warszawie. Jako piloci w tych pokazach biorą czynny udział Francuzi, Rosjanie i dwaj Polacy Piotrowski i Supniewski.

Wysiłki Tańskiego nie idą na marne, lecz zostają dobrze zrozumiane. Ks. Stan. Lubomirski idąc z prądem zakłada w Warszawie pierwszą szkołę pilotów i warsztaty lotnicze, a kierownictwo ich powierza Polakowi pilotowi Scipio del Campo.

Młodzież szkolna garnie się masowo do lotnictwa, zakładając po gimnazjach kółka lotnicze, rozpoczyna budowę modeli, następnie szybowców, wreszcie pomaga Tańskiemu przy budowie samolotu.

Młodzież zaczyna zwolna latać. Widzimy na szybowcach Zaleskiego w Milanówku, Jędrzejewicza w Klarysewie i wielu innych zapisanych w historii lotnictwa. Tymczasem Francja dotychczasowe lotnictwo, które traktowane było tylko jako sport dostosowuje do celów wojskowych, szkoli pilotów wojskowych, robi próby wywiadu i obserwacji ze samolotu w czasie manewrów, które dają bardzo dobre wyniki. Lotnictwo zdaje i tu swój egzamin.

W pierwszych latach wojny światowej lotnictwo spełnia rolę tylko wywiadowczą ponieważ samoloty nie były uzbrojone. Dopiero rok 1916 rozdziela lotnictwo na grupy: obserwacyjne, myśliwskie i niszczycielskie, czyli bombardujące. Wojna światowa pociąga za sobą wyścig narodów w tej dziedzinie, tymbardziej, że wszyscy zrozumieli faktyczną wartość i znaczenie lotnictwa. Konstruktorzy wszystkich państw głowią się nad udoskonaleniem samolotu i silników. Przykładem niech będą cyfry. Francja w ciągu poprzedniej wojny światowej wyprodukowała 68 tysięcy płatowców i 85 tysięcy silników, Niemcy około 48 tysięcy płatowców i 40 tysięcy silników.

Po wojnie równolegle do rozwoju lotnictwa wojskowego rozpoczyna się rozwój lotnictwa komunikacyjnego i sportowego, tym bardziej, że zapotrzebowanie wojska się zmniejszyło. Widzimy zastosowanie samolotu nawet do celów sanitarnych dla przewozu rannych, zwłaszcza w krajach, gdzie sieć komunikacyjna jest słabo rozgałęziona (Maroko, Syria i Libia).

Okres powojenny skierował cały wysiłek konstruktorów i fachowców w kierunku zdobycia coraz większej szybkości, nośności, oraz pułapu. Widzimy loty dookoła świata, zawrotne wprost szybkości samolotów, loty stratosferyczne, widzimy wreszcie pilotów walczących o palmę zwycięstwa w zdobywaniu rekordów. Wyniki tych wysiłków narodów uwypukliły się jaskrawo dopiero w dobie wojny obecnej, w której lotnictwo było w wybitnym stopniu czynnikiem decydującym o zwycięstwie i zakończeniu wojny.

Kpt. Jarosiewicz Godzimir.

Kronika sportowa

Mecz bokserski Batory (Chorzów) — CKS

W poniedziałek 7-go b. m. o godz. 19-ej w Gmachu Sportowym, ul. Pułaskiego 2, drużyna pięściarska CKS-u spotka się z b. silną drużyną RKS Batory (Chorzów), która wystąpi w składzie, zawierającym znane nazwiska zawodników śląskich: Górecki, Strużyna, Manecki, Waloszek, Skupień, bracia Tkoczykowie i Tomaczek.

Po sukcesie CKS-u nad Siemianowiczanką zawody zapowiadają się ogromnie ciekawie i dostarczą na pewno wiele emocji widzom.

RKU (Sosnowiec) - CKS 4:3 (2:0)

Bramki strzelili dla RKU — Siech 2, Słota i Dudek, dla CKS-u Zalas 2 i Hejno.

Składy drużyn: RKU: — Maj — Leśniak, Knaś — Stokowecki, Tomecki, Zieliński — Huras, Skwarek, Słota, Siech, Dudek. CKS: Kapuścik — Kuśmierczyk, Proksa — Piega, Kulik, Czarnecki — Zalas, Hejno, Wójcik, Bojanek, Musiał.

Okazuje się, że przy inicjatywie i dobrej woli można i w Częstochowie grać w piłkę zimą na śniegu. Udowodniły tego w Nowy Rok kluby Legion oraz Kolejowy, a wczoraj CKS, który sprowadził nawet wicemistrza i najpoważniejszego kandydata na mistrza Zagłębia Dąbrowskiego — RKU. Tę ostatnią drużynę znamy już z meczu wiosennego ze Skrą, kiedyto występowała ona pod nazwą RKS (dawniej Unia), odnosząc identyczne zwycięstwo nad Skrą 4:3.

RKU przedstawiło ponownie swoje walory — szybkość ataku przy dużej celności strzałów oraz dobre opanowanie piłki przy zmyśle kombinacyjnym. Najlepszą częścią zespołu był napad, w którym zobaczyliśmy renomowanych zawodników Zagłębia i jego reprezentantów — Słotę, Siecha Dudka i Skwarka. Piąty partner — lewoskrzydłowy Huras za wyjątkiem paru udanych akcyj nie dostrajał się do poziomu swoich kolegów. Pomoc i tyły RKU okazały wytrzymałość, lecz nie zaimponowały specjalnymi umiejętnościami. Bramkarz Maj był również przeciętny.

CKS zagrał b. dobrze Okazał się całkowicie równorzędnym przeciwnikiem wicemistrza Zagłębia zmuszając go do pełnej walki, a nawet mając przy stanie 3:3 szansę uzyskania prowadzenia, a może nawet zwycięstwa, szanse te jednak zostały zaprzepaszczone przez zbyt nerwowych napastników, którzy nie wykorzystali murowanych pozycyj z paru metrów. I tu najlepszą częścią drużyny był atak, specjalnie zaś trójka Wójcik — Hejno — Zalas, która miała doskonały ciąg na bramkę. Dużą nadzieją dla CKS-u do wiosennych rozgrywek mistrzowskich jest świetna forma. Hejnego, który udowodnił wbrew twierdzeniu pewnej części fachowców, że jest jednak jeszcze pełnowartościowym graczem. W pomocy wybijał się Piega, który nawiązał równorzędny pojedynek z najlepszym technikiem gości — Dudkiem. Czarnecki nie czuł się najlepiej na śniegu, który częstokroć zawodził jego obliczenia, technika bowiem gry tego zawodnika wymaga innego terenu. Środkowy pomocnik CKS-u Kulik, który niedawno powrócił z zagranicy, jest bezsprzecznie dobrym nabytkiem. Na tyłach najlepszym był Kapuścik, wykazując pewność chwytów i dobrą orientację. Obrońcy Kuśmierczyk i Proksa w interwencjach stanęli na wysokości zadania, lecz chwilami zawodziła ich taktyka, co też było przyczyną zwycięskiej bramki dla RKU!

Przebieg meczu był b. interesujący dzięki otwartej i równorzędnej grze. Pierwsza połowa kończy się rezultatem 2:0 dla gości ze strzałów Siecha i Słoty, lecz równie dobrze mógł on brzmieć 2:2, gdyby Musiał i Wójcik wykorzystali nadarzające się sposobności z paru metrów, w tym jedna w sytuacji, gdy bramkarz RKU leżał daleko od swojej świątyni.

Tuż po przerwie Zalas strzela bramkę dla CKS-u, lecz po kilkunastu minutach RKU ze strzału Siecha podwyższa wynik do 3:1. Teraz napiera CKS zdobywając punkt ponownie przez Zalasa, oraz wyrównanie dzięki przytomnej akcji Hejnego. CKS ma teraz szanse uzyskania zwycięskiego goala, lecz marnuje je. Natomiast RKU z przeboju Dudka strzela zwycięską bramkę.

Sędziował dobrze ob. Żółtak.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 33/I/46.

Zarządzenie

Prezydenta Miasta z dnia 3. stycznia 1946 r. o przeglądzie klaczy.

Na zasadzie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 17. listopada 1945 r. Nr. W. 106/45 zarządzam, co następuje:

Wszyscy posiadacze klaczy, zamieszkali na obszarze miasta Częstochowy, winni doprowadzić je do przeglądu lekarskiego, który odbędzie się w dniu 9. stycznia 1946 roku o godzinie 10. rano na Rynku Wieluńskim.

Klacze winny być doprowadzone do przeglądu w stanie czystym i bez zaprzęgów.

Posiadacze klaczy winni posiadać przy sobie dowody tożsamości koni.

Częstochowa, dnia 3. stycznia 1946 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

125 PAP

Nr. O. 45/I/46.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 4. stycznia 1946 roku o Zakładzie Oczyszczania Miasta.

Na podstawie przepisów zarządzenia Prezydenta Miasta z dnia 3. grudnia 1945 r. Nr. O. 6918/I/45 o Zakładzie Oczyszczania Miasta podaję do publicznej wiadomości, co następuje:

Pkt. 1.

Zarząd Miejski powierzył administrację i eksploatację Zakładu Oczyszczania Miasta na rok kalendarzowy 1946 Obywatelowi Marcinowi Bali.

Pkt. 2

Właściciele i administratorzy domów w obrębie dzielnic, objętych działalnością Zakładu Oczyszczania Miasta, winni w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 każdego miesiąca, poczynając od stycznia 1946 roku. wpłacać na konto czekowe Nr. 255 w Komunalnej Kasie Oszczędności w Częstochowie pobrane od najemców pomieszczeń mieszkalnych kwoty z tytułu opłat dodatkowych do komornego w wysokości 10 zł od izby, wliczając kuchnię jako izbę, na pokrycie kosztów wywożenia śmieci i odpadków oraz oczyszczania posesji.

Pkt. 3.

Zakład Oczyszczania miasta obejmuje swą działalnością na razie następujące dzielnice: Śródmieście, Stare Miasto, Herbską, Św Barbary, Jasnej Góry, Częstochówkę, Ostatni Grosz, Zawady i Kamień.

Częstochowa, dnia 4. stycznia 1946 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

143 PAP

Nr. O. 60/I/46.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 5. stycznia 1946 r. Nr. A 2410/2/45.

W związku z obwieszczeniem moim z dnia 25.10.1945 roku Nr. A. 2410/I/45 w sprawie możliwości i dobrowolnego składania podań o zmianę obywatelstwa polskiego na radzieckie przez osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej podaję do wiadomości że Ministerstwo Administracji Publicznej przedłużyło termin składania wyżej wymienionych podań do dnia 8. stycznia 1946 roku.

Podania należy składać w Starostwie Grodzkim przy ulicy Dąbrowskiego 7, pokój 3.

Częstochowa, dnia 5. stycznia 1946 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

163 PAP

Nr. 13/IV/45.

Ogłoszenie

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych — Inspektor Powiatowy w Radomsku, ulica Dobra 10, poszukuje pracowników na stanowisko poborców do pracy na terenie powiatu radomszczańskiego. Warunki wynagrodzenia do omówienia.

Radomsko, dnia 2. stycznia 1946 r.

Inspektor Powiatowy w Radomsku (Podpis nieczytelny)

144 PAP

Za spokój duszy kochanej córki i siostry naszej

ś. † p.

Marii Danuty CEKUS

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele N. M. Panny dnia 9.1.46 r. o godz. 8. rano, na które zapraszają

Rodzice, siostra i bracia

161 PAP

Uwaga! Nagroda!

Dnia 3. stycznia b. r. w klasztorze Jasnogórskim został zgubiony czerwony portfel zawierający:

3 SZNURKI PEREŁ, KAMEĘ, BRANSOLETKĘ ZŁOTĄ.

W portfelu znajdował się też bilet wizytowy na nazwisko Józefa Antonowicz, z domu Jaźwińska. Uczciwy znalazca oddając wysoce pamiątkowe przedmioty pod adres:

Częstochowa, Aleja N. M. Panny 43. Hurtownia Chemiczna, otrzyma sowitą nagrodę.

133 PAP

Kolektura Nr. 1. Loterii Klasowej P.B.P. »ORBIS«

sprzedaje pozostałe jeszcze szczęśliwe losy

Częstochowa, Aleja N. M. Panny 16.

33 PAP

ZGUBY

Przybłąkał się pies rasy wilczur. Wiadomość: Pl. Daszyńskiego 8. T. Kluczny. PAP 151

Zgubiono akt kupna części posiadłości we wsi Szarlejce i Wydrze na nazwisko Kaczmarzyk Stanisław i Marianna w Chmielarzów. Akt ten unieważnia się. PAP 141

Zgubiono dowód Nr. 1435 i k wydany przez D. O. K. P. Łódź na nazwisko Kutkowska Zofia. PAP 150

Zgubiono portfel skórkowy z pieniędzmi, dowodem osobistym i zdjęciami ślubnymi. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pamiątkowych zdjęć pod adres: Częstochowa, Berka Joselewicza 1. Regulska Emilia. Pieniądze zatrzymać. PAP 140

Zgubiono dowód osobisty na nazwisko Szlachcic Roch, zam. we wsi Kołaczkowice, pow. Częstochowa. PAP 127

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. w Częstochowie na nazwisko Piątek Tadeusz, zam. Częstochowa, Garibaldiego 16. PAP 149

Zgubiono kartę rozpoznawczą, dowód kolejowy kartę rejestracji wojskowej na nazwisko Śpiewak Bolesław zam. w Turowie. PAP 147

Zgubiono legitymację oraz kartę rowerową, wydaną przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Kowalski Wiktor. PAP 137

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej i legitymację służbową gajowego Nowaka Antoniego, zam. Jezioro, pow. Częstochowa. PAP 135

Zgubiono kartę rejestracyjną wojskową na nazwisko Morzyk Marian, zam. Wrzosowa, pow. Częstochowa. PAP 134

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty wystawiony przez tut. Zarząd Miejski, oraz kartę rejestracyjną wystawioną przez tut. R. K. U. na nazwisko Krongold Szmul Moszek, zam. w Częstochowie, Garibaldiego 19 m. 8. PAP 131

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Polaczkiewicz Wacław. PAP 154

POSADY

Potrzebna inteligentna panienka ze znajomością buchalterii do prowadzenia sklepu. Oferty PAP pod „145“. PAP 145

Potrzebny człowiek do konia i do gospodarstwa oraz dziewczyna do kuchni. Zgłaszać się do ogrodnictwa przy cmentarzu na Kulach.

Poszukuję od zaraz maszynistę (kę) na maszynę sankową. Wiadomość: ul. Narutowicza 39. P. Kurpios. PAP 58

Potrzebna zdolna ekspedientka do wędliniarni. Aleja N. M. Panny 26. PAP 97

Potrzebna pomocnica domowa na stałe lub przychodne. Joselewicza 2 m. 7. PAP 96

Pracownika z branży drzewnej (piła tarczowa) przyjmę. Lipczyński. Częstochowa, Św. Kazimierza 14. PAP 95

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem ze świadectwami. Wiadomość: Częstochowa, Plac Daszyńskiego 5, sklep części rowerowych. PAP 114

Potrzebny czeladnik fryzjerski. Zgłaszać się 1 Maja 46. PAP 142

Zatrudnimy od zaraz maszynistkę ze znajomością buchalterii. Zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Państwowego Tartaku Parowego, ulica Wilsona 24/28. PAP 130

Szofer rutynowany poszukuje odpowiedniej posady. Wąs Stanisław. Częstochowa, Rynek Wieluński 32. PAP 122

Gospodyni kucharka poszukuje pracy. Chętnie na wyjazd. Oferty PAP Nr. 136. PAP 152

Samotna, starsza osoba potrzebna od zaraz do prowadzenia skromnego gospodarstwa i opieki nad niemowlęciem. Zgłoszenia osobiście. Częstochowa, Aleja 14 m. 34 (prawa oficyna, I piętro). Kwietniowa PAP 136

KUPNO

Kupię umywalkę lekarską szafkową lub pedałową. Zgłoszenia: Narutowicza 172 m. 8. PAP 63

Sklep kupię w śródmieściu. Oferty do PAP Aleja 61 pod Nr. 78. PAP 78

Uwaga! Kupuję części rowerowe i motocyklowe. Wiadomość: Częstochowa, Plac Daszyńskiego 5, sklep części rowerowych. PAP 115

Kupuję butelki piwne i lemoniadki. Aleja Kościuszki 17, rozlewnia piwa. PAP 819

Praski ręczne lub pedałowe, tylko w dobrym stanie kupię. Oferty do PAP Aleja 61 pod „Omega“. PAP 146

Kupię półki, regały, kontuar, urządzenie sklepowe, długi stół. Hurtownia Perfumeryjna. Józef Rogala, I Aleja 5. PAP 138

SPRZEDAŻ

Wózki dziecinne, lalkowe, rowerki, zabawki poleca S. Grodzicka. Aleja 31. PAP 827

Wózki dziecinne, kołdry, wózeczki dla lalek, rowerki poleca firma M Nirowa. II Aleja 30 538

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości przeprowadza Starkiewicz Częstochowa. Aleja 38 m 4. tel 21 02. 551

Jabłka, większa ilość do sprzedania. Wiadomość: Krótka 42 m. 2. PAP 50

Maszynki pończosznicze na chodzie do sprzedania. Duża na 156 igieł i dziecinna na 116 igieł. Wiadomość: Tymczasowa 9, przy Olsztyńskiej. PAP 66

Radio „Philips“ 5 lampowy oraz „Nora“ super na stalowych lampach sprzedam. Kawodrza Dolna 4 (dom Gajzlera). PAP 129

Sprzedam 100 karbidówek blaszanych. Wiadomość: Częstochowa, Warszawska 111. PAP 83

Radio „Elektrit“ do sprzedania. Orlicz Dreszera 53 m. 27, I p. PAP 148

Wózek autko, hanzegę, wyżówniarkę, okna weneckie sprzedam. Wiadomość: Warszawska 47. Stolarnia PAP 162

Sprzedam 5 tonowy samochód na chodzie „ROPNICK“

Wiadomość: telefon 21.52.

121 PAP

Radio wiedeńskie luksusowe sprzedam od 9 do 4.30 oglądać. Stary Rynek 14 m. 2. PAP 158

Fortepian krótki do sprzedania. Wiadomość: Stradom, ulica Chrobrego 35. PAP 157

RÓŻNE

Wieczne pióra reperuje L. Paluchiewicz. Aleja 32, w podwórzu, lewa strona. PAP 48

Poszukuję mieszkania 3 pokojowego z kuchnią w śródmieściu. Dobrze zapłacę, ewentualnie zamienię na takież w okolicy klasztoru. Zgłoszenia pod „Mieszkanie“ do PAP III Aleja 61. PAP 118

Nivea — Pebeco. Przedstawicielstwo poleca po cenach fabrycznych kremy, pasty, pudry, proszki od bólu głowy, do zębów, plastry, syropy, wody kolońskie, perfumy, mydła, — Hurtownia Perfumeryjna. Józef Rogala. N. M. Panny 5. PAP 139

Samotnego Pana inteligentnego miłej powierzchowności, zdolnego w handlu do lat 35 z gotówką z braku znajomości poszukuje też z gotówką przyjezdna. Bliższe szczegóły do omówienia. Wiadomość: Plac Daszyńskiego 12 m. 12. PAP 155

L. 05877.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.

Sportowiec

Bezpłatny dodatek do Nr. 118 »Głosu Narodu«

Nr. 6 (13) | Częstochowa, poniedziałek 20 maja 1946 r. | Rok II.

Sensacyjna wygrana WKS Wieluń z Victoria 3:1 (2:0)

Gdynia zwycieża w boksie Czestochowe 9:7

Wolkower decyduje o przegranej naszych pięściarzy — Emocjonujący przebieg wszystkich walk — Świetne zwycię stwa Żórawskiego, Berga i Warwasa — Dobra postawa Salomonowicza

Bokserskie spotkanie mirdzymiastowe Gdynia — Częstochowa nie zawiodło oczekiwań. Ujrzeliśmy w naszym bodajże najczynniejszym obecnie w Polsce ringu siedem walk, których żadna nie miała nudnego, suchego przebiegu. Przeciwnie — wszystkie odznaczały się dramatycznym przebiegiem. Aczkolwiek część zwolenników błyskotliwej techniki wolałaby może inny rozwój poszczególnych starć, to jednak w meczu Gdynia — Częstochowa

królował niepodzielnie cios

i to w dobrym wydaniu. Dlatego też zawodnicy o dużych nawet umiejętnościach technicznych, lecz hołdujący rozstrzyganiu walki za pomocą teoretyki nie mieli tym razem nic do powiedzenia.

kończąc szybko swój pobyt w ringu

Zapowiedzią tego jest już pierwsze spotkanie wieczoru pomiędzy wicemistrzem Polski w wadze muszej Sowińskim (Gdynia), a Strychalskim (Częstochowa). Sowiński demonstrując mocny i celny cios oszałamia z miejsca dobrego technika Strychalskiego. Rozrywa z łatwością jego zasłonę i rzuca go na deski początkowo do 7-u, by za chwilę zadać mu cios decydujący, po którym Strychalski zostaje wyliczony.

Następna walka w wadze koguciej Umiński (Gdynia) Frymus (Częstochowa) jest bodajże najdramatyczniejsza. Umiński zaskakuje Frymusa niezwykle szybką agresywnością, wobec której częstochwianin jest bezradny w pierwszej rundzie. Następna przynosi już walkę więcej wyrównaną, w trzeciej Frymus udowodniając niezmożonej wytrwałości kontratakuje pięknie, lecz nie może odrobić poprzedniej straty i przegrywa na punkty.

Waga piórkowa przynosi walkę przeciwników o jednakowym pokroju. Początkowo inicjatywę ma Chudy (Częstochowa), lecz przy końcu I rundy Ankiewicz (Gdynia) deprewuje go świetną serią ciosów. W II starciu odbiera mu przewagę. Chudy otrzymuje cios w przedramię, który uniemożliwia mu dalszą walkę, toteż sędzia wylicza pogromcę Czortka i

Gdynia prowadzi 6:0!

Ponieważ staje się ogólnie wiadomym, że waga półciężka odajemy walkowerem wobec niemożności wyjścia na ring Stępińskiego, w powietrzu wisi wysoka przegrana Częstochowy.

Lecz teraz pojawiają się nasze asy atutowe. Żórawski w wadze lekkiej nokautuje w piękny sposób Kogalewskiego (Gdynia) po kilkudziesięciu zaledwie sekundach walki, a w półśredniej I Berg równie równie pięknym, a jeszcze szybszym ciosem posyła w krainę snów Piechowicza (Gdynia).

Druga półśrednia przynosi niezwykle zaciętą walkę pomiędzy Zielińskim (Gdynia), a Salomonowiczem (Częstochowa). Ten ostatni jest przez cały niemal czas w ataku, lecz nadziewa się często na kontry Zielińskiego. W rezultacie walka kończy się remisem.

W średniej Lewit (Gdynia) nie jest w stanie stawiać długo czoła dobrze usposobionemu Warwasowi (Częstochowa). Warwas lokuje ładne ciosy zarówno z dystansu ja ki w zwarciu. Druga runda przynosi tak olbrzymią przewagę Warwasa, że sekundant poddaje go.

Częstochowa wyrównała i jest 7:7.

Następuje teraz formalność wyjścia na ring Licka (Gdynia), który uzyskuje walkower, a tym samym zwycięstwo dla swoich barw.

Wynik meczu dowodzi, że Częstochowa posiada paru boksesów dobrej klasy polskiej, a drużynowo będzie silnym przeciwnikiem. Talent pięściarzy w połączeniu z pracą instruktorów i działaczy wydał więc pomyślne rezultaty, które stawiają boks częstochowski przed pomyślnymi horoskopami.

—x—

Gości witał Prezes Okręgu ob. Zb. Rylski, wręczając pamiątkowe ryngrafy kierownictwu Gdyni oraz poszczególnym jej zawodnikom.

Ob. Szproch dał pokaz doskonałego sędziowania w ringu. Punktowali ob. ob. Sudziński, Michułka i Kluczny. Mierzyli czas ob ob. Sarnowski i Basik. Zapowiadał ob. K. Donajski.

Sprostowanie

W niedzielnym numerze „Głosu Narodu" podaliśmy omyłkowo, że termin Ogólnego Zebrania Częstochowskiego Okr. Zw. Bokserskiego został przesunięty z 12 na 19 b. m., gdy tymczasem zebranie to zostało przesunięte z 19 na 26 b. m., co niniejszym prostujemy.

ŁKS — Wisła 4:2 (1:1)

Łódź (PAP), 16.5. — W meczu towarzyskim z którego dochód został przeznaczony na wdowy i sieroty po więźniach politycznych ŁKS wygrał z Wisłą 4:2 (1:1). Wisła grala z pięcioma rezerwowymi.

Motocykliści warszawskiej Legii otworzyli sezon

Wczoraj sekcja motorowa WKS Legia uroczyście otwarła sezon motocyklowy. — Rano nastąpiła zbiórka zawodników na stadionie W. P., a potem wyjazd ulicami stolicy do Leśnej Podkowy, gdzie w kościółku im. Św. Krzysztofa, patrona automobilistów, odbyła się Msza św. i nastąpiło poświęcenie maszyn. Po części oficjalnej odbyło się skromne śniadanie sportowe.

Skra prowadzi na półmetku

WKS Wieluń — Victoria 3:1 (2:0)

Przebieg gry nie usprawiedliwił sensacyjnego wyniku końcowego. Aczkolwiek WKS wniósł takie atuty, jak wytrzymałość i ambicja, to jednak Victoria górowała pod względem technicznym i przez cały czas meczu panowała nad grą. Ale niecelne strzały i wyjątkowy pech napastników pod bramką gości, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy przewaga Victorii nabierała cech oblężenia, stały na przeszkodzie w zdobywaniu goali. Z drugiej strony malutki bramkarz zapasowy Victorii przepuścił dwa dalekie strzały z rzutów wolnych, co przyczyniło się do niespodziewanej i niezasłużonej przegranej.

WKS Wieluń zaprezentował się z jak najlepszej strony, choć jego pociągnięciom zarówno indywidualnym, jak i zespołowym, brak jeszcze pewności myśli i wykończenia technicznego. Poczynił on jednak duże postępy i stał się przeciwnikiem, którego nie wolno nie doceniać. Najlepszą formacją gości było trio obronne **Brzeziński — Kamiński — Kępiński**. W ataku pokazali ładną grę skrzydłowi **Skupiński — Wojtalski** oraz lewy łącznik **Pichliński**. Bramki strzelili **Skupiński** i **Kępiński** z rzutów wolnych oraz **Pichliński**. Dla Victorii — **Mularczyk**. Prócz tego ten ostatni oraz Florczyk wpakowali w aut dwukrotnie wykonywany rzut karny. Sędzia ob. **Sowała** miał słaby dzień.

Skra—Unia Radomsko 6:0 (2:0)

Maruder A klasy wykazał duże obniżenie formy od ubiegłego roku, nie będąc ani przez chwilę groźnym przeciwnikiem dla Skry. Gra toczyła się przez cały niemal czas na polu Unii. Skra nie wysilając się zdobyła sześć bramek ze strzałów — **Seifried 3, Langiera, Szlęzaka i Warmusa**. Sędziował bez zarzutu ob. **Wideryński**.

CKS — Kolejowy 5:3 (1:2)

W pierwszej połowie Kolejowy zagrał na b. dobrym poziomie i chociaż CKS miał więcej z gry, ataki Kolejowego były bardziej przemyślane i niosły większe niebezpieczeństwo. Już w 3 min. **Kacz**narek zdobywa prowadzenie, a w kilkanaście minut później **Parzyniewski** zdobywa drugą bramkę. Wynikiem akcyj CKS-u jest goal zdobyty z pięknego rzutu wolnego przez **Kuśmierczyka**. Po przerwie CKS zapewnia sobie na dłuższy czas zupełną przewagę demonstrując płynną pracę ataku i świetne funkcjonowanie pomocy oraz wkracanie obrońców. W rezultacie **Bojanek** wyr., a **Heine**. **Zalas** i **Wójcik** podwyższają wynik do 5:2. Następuje teraz dziesięciominutowy zryw Kolejowego w ładnym stylu, co pozwala mu na poprawienie wyniku bramką zdobytą przez **Szmidlę**. Kolejowy ma jeszcze jedną okazję na polu karnym CKS u, lecz napastnicy zaprzepaszczają tę sposobność, gubiąc piłkę.

Stan tabeli

1)	Skra	gier	6	pkt.	11	st. br.	29:6
2)	CKS	„	5	„	8	„ „	26:15
3)	Victoria	„	6	„	7	„ „	17:11
4)	Stradom	„	6	„	5	„ „	15:16
5)	WKS Wieluń	„	6	„	5	„ „	8:17
6)	Kolejowy	„	6	„	4	„ „	15:28
7)	Unia Rad.	„	5	„	0	„ „	4:21

W środę zobaczymy Siemianowiczankę

W środę przyjeżdża do Częstochowy jedna z najlepszych drużyn Śląska — Siemianowiczanka, która rozegra mecz ze Skrą.

Klasa B walczy

Błękitni — Zorza 5:3 (4:1)

(LK). Zwycięstwo Błękitnych zasłużone. Posiadali oni wyraźną przewagę zwłaszcza w pierwszej połowie. Zorza okazała się zespołem dość dobrym i b. ambitnym, lecz jeszcze mało zgranym. Po przerwie Zorza posiadała lekką przewagę, uzyskując dwie bramki. Wyróżnili się obrońca **Pawelec**, w drużynie zaś Błękitnych, bramkarz **Filipczyk**. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Rumpert** (2), **Rogulski**, **Nikke** i **Chardliński I**. Sędziował b. dobrze ob. **Florczyk**.

Stradom I-b — CKS I-b 8:1 (4:0)

(.K.) Stradom, który wystąpił w nieco zmienionym składzie, zaprezentował się jako nadwyczaj szybka drużyna. Miał on przez cały niemal czas przygniatającą przewagę. CKS, nie miał zgrania, akcje jego ataku przeprowadzane były bezplanowo. Bramki dla Stradomia strzelili: **Sośnski** i **Czechowski** po 2. **Urbańczyk**, **Machura**, **Bednarek** oraz **Krauze** po 1. Sędziował dobrze ob. **Hercog**.

Victoria I-b — Kolejowy I-b 3:2 (1:0)

(LK) Victoria miała trudną przeprawę z Kolejowym, który po ostatnim wym meczu z CKS-em zmienił się do niepoznania nawiązując równorzędną walkę, a chwilami nawet przeważając. Gra była żywa. Goale zdobyli **Garus** 2 oraz **Jedlecki** dla Kolejowego — **Gaborek** i 1 samobójcza. Zawody prowadził ob. **Zbrojkiewicz**.

Motocykliści częstochowscy rozpoczęli sezon turystyczna-krajoznawczy

Motocykliści CTC i M odbyli wczoraj w sile 18 maszyn pierwszą programową wywieczkę turystyczno-krajoznawczą do Żarek-Bloku.

Wieści z kraju i zagranicy

Kraków

Rozgrywki mistrzowskie krakowskiej klasy A przyniosły wczoraj wiele niespodzianek. Cracovia, która w czwartek przegrała ze Zwierzynieckim 0:2, doznała nowej porażki w meczu z Łagiewianką 0:5, występując w mocno rezerwowym składzie. Pozostałe wyniki stanowią również niespodzianki, gdyż większość faworytów przegrała. Sandecja — Korona 1:0. Dębnicki — Groble 1:0. Bocheński — Wieczysta 2:1. Bieżanowianka — Zwierzyniecki 1:0. Dąbski — Łobzowianka 2:1. Garbarnia — Chełmek 1:0. Tarnovia — Fablok 0:0. — W zawodach towarzyskich Wisła pokonała Borek 4:0. Bramki strzelili Artur 2, Legutko i Cisowski.

W meczu bokserskim ZZK Tarnowskie Góry odniosło zwycięstwo nad Cracovią, która zaprezentowała młody, utalentowany narybek — 10:6.

Zapaśnicy Legii uzyskali sensacyjne zwycięstwo nad mistrzem Śląska TS Pokój 12:9.

W lekkoatletycznych zawodach kobiecych Wisła pokonała Legię 56,5:52,5 pkt., przy czym Legutko zwyciężyła Mitan we wszystkich konkurencjach.

W zawodach lekkoatletycznych panów m. in. Morończyk skoczył o tyczce 3 m 22 cm, a Jastrzębski uzyskał na 5.000 metrów czas 16 min. 40,6 sek.

Łódź

W kolarskim biegu szosowym na dystansie 100 km zwyciężył M. Pietraszewski w w czasie 3 godz., przed L. Pietraszewskim 3 godz. 3 min. Znany kolarz łódzki Beck przybył dopiero jako trzeci.

Radomsko

Czarni — Z. Z. K. Ruch (Piotrków) 10:2 (6:2). Piękne zwycięstwo młodej, ambitnej drużyny radomszczańskiej.

Wieluń

Rezerwa **WKS'u** pokonała **Milicyjny Klub Sportowy 1:0.**

Śląsk

Derby mistrzostw Śląska: AKS Chorzów — WMKS Katowice zakończyły się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 3:2, a Polonia Bytom uległa w Rybniku jedenastce kop. Rymer.

Piłka nożna w Cieszyńskim

Trzyniec (PAP). — Miejscowy polski Klub Sportowy „Siła" Trzyniec spotkał się z drużyną czeską SK Cesky Tesin, zwyciężając wysoko 4:0 (2:0). Drużyna trzynieczan grała bardzo dobrze.

Karwina (PAP). — Rozegrany tu został mecz mistrzowski między drużynami PKS „Polonia" Karwina a SK Petrvald, zakończony zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej 5:1.

Gus Lesnevich wygrywa z Freddie Mills'em w Londynie

Londyn (PAP). — W Londynie na Ringay Arena został rozegrany, oczekiwany z niezwykłym zainteresowaniem, mecz bokserski między zawodowym pięściarzem wagi półciężkiej Amerykaninem Gus Lesnevichem, mistrzem świata a Friddie Mills'em, angielskim zawodowcem. Walka toczyła się o tytuł mistrza świata. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Lesnevicha przez techniczne k. o. w 10-ej rundzie.

Z pożółkłych kart wspomnień piłkarza

Wielkie zdarzenie

Wprawdzie Victoria obok nazwy klubu umieściła rok powstania: 1922, to jednak początki jej istnienia sięgają o rok wstecz.

Wiosną 1921 roku grono kolegów, którzy miłowali piłkę nożną, zawiązało na Ostatnim Groszu drużynę, będącą właśnie zaczątkiem Victorii. Dopiero w roku następnym zwrócili się oni do dyrekcji fabryki „Motte Meillasoux" o zezwolenie gry na placu fabrycznym i w ten sposób powstała obecna Victoria.

Na razie jednak placem ćwiczeń było niewielkie pole za t. zw. „koleją herbską", a boiskiem na mecze — piaszczyste tereny pod Brzezińskim Laskiem.

Treningi odbywały się pod kierunkiem ówczesnych asów Ostatniego Grosza — Franka Bartoszka, znakomitego centra napadu, Józka Zakrzewskiego i Walka Uliańskiego, obu świetnych łączników i strzelców. Na prawym skrzydle grał Maniek Mateja, na lewym Hugo Kleinhans, któregośmy pomimo jego niemieckiego pochodzenia, traktowali jako dobrego kolegę, lecz który w osiemnaście lat później puścił hitlerowską farbę.

Zapał był ogromny. Całe wyposażenie kupowaliśmy za własne pieniądze.

Z początku lali nas wszyscy, nie osłabiało to jednak naszego entuzjazmu i trenowaliśmy tym wytrwalej.

Upamiętniło mi się z tego okresu jedno zdarzenie.

Gdyśmy pewnego dnia ćwiczyli za „herbską koleją", obrońca Edek Bargieł zrobił „kiksa" i piłka poleciała nad tor kolejowy. Chciał pech, że w tym samym czasie przebiegał pociąg towarowy w kierunku Stradomia. Piłka wpadła do jednej z pustych węglarek, a po chwili pociąg zginął nam z oczu.

Rozpacz nasza nie miała granic. Piłka ta, czeskiego pochodzenia, zakupiona w Krakowie, była naszą dumą. Stracić ją — oznaczałoby to największą tragedię naszego młodego życia.

Usiedliśmy na polu, złamani nieszczęściem i bezsilni wobec niego.

Najbardziej zgnębiony był Edek Bargieł.

— Nie martwcie się — powtarzał. — Sprzedam Europę — posiadał cenny zbiór filatelistyczny — i odkupię jeszcze ładniejszą piłkę.

Byliśmy jednak niepocieszeni. Przez długi okres czasu siedzieliśmy na polu pogrążeni w czarnym zmartwieniu, a błękitne niebo wydawało się być zasnute dla nas żałobną płachtą.

I oto w pewnej chwili usłyszeliśmy znajomy stukot.

Odbijając się dźwięcznie o ziemię, biegła ku nam ukochana nasza piłka, a z idącego od Stradomia parowozu wyglądał uśmiechnięty maszynista, dający nam przyjazne znaki ręką.

Sprawa wyjaśniła się niebawem. Kolejarz z bloku sygnałowego obok placu gry zauważył, jak piłka wpadła do węglarki i zatelefonował na stację Stradom. Korzystając z postoju owego pociągu towarowego obsługa stacyjna wydostała piłkę i przesłała ją nam ruszającym właśnie parowozem.

Wykrzyknęliśmy na cześć maszynisty trzykrotne: „Hip, hip, hurra!" i przystąpiliśmy na powrót do treningu.

Może obecnym piłkarzom, którzy mają w klubach wszystko, czego im potrzeba, a w niejednym wypadku nawet dwadzieścia piłek do dyspozycji, wypadek ów wyda się błahym.

Lecz dla nas, którzy w tamtych czasach zdobywaliśmy sprzęt sportowy z najwyższym trudem, było to **Wielkie Zdarzenie.**

(SG)

Gryżewski zmienia zdanie o Chudym

Po oglądnięciu filmu z mistrzostw bokserskich Polski świetny znawca pięściarstwa Kazimierz Gryżewski zmienił swoją pierwotną opinię o Chudym i oto, co pisze w N-rze 20 „Przeglądu Sportowego":

„Dziś z odległości 6-ciu tygodni, które nas dzielą od mistrzostw Polski, muszę się przyznać do pewnego błędu. W swych reportażach z mistrzostw może nie doceniłem częstochowianina Chudego. Zlekceważył go Czortek i ja go zlekceważyłem. Studiując na taśmie każdy ruch, każdy cios Chudego, dochodzę do przekonania, że nie jest on wcale takim złym bokserem, jak się nam w hali Wimy zdawało. Ciosy Chudego miały dynamikę — to wszyscy spostrzegliśmy, ale jego uderzenia były również precyzyjne. Chudy trafiał czysto, uderzenia jego bynajmniej nie były zbytnio sygnalizowane, a wyprowadzał je szybko. Nadto wyczuwał prawie zawsze dystans.

Sport kielecki

Partyzant Kielce — MKS Wieluń 2:1 (2:1) Kielecki Partyzant, goszcząc w Wieluniu, pokonał tamtejszy MKS 2:1 (2:1). Bramki zdobyli: **Bulski** i **Dąbrowski** dla Partyzanta oraz **Popsuj** dla MKS'u. Zawody prowadził ob. **Zapałka.**

Orlicz Suchedniów — Lechia Kielce 7:1 (2:1). Orlicz łatwo pokonał na własnym boisku kielecką Lechię. Sędziował ob. **Skrobot.**

Granat Skarżysko — KSZO Ostrowiec 3:0 (2:0). W zawodach o mistrzostwo kl. A Kiel. OZPN'u Granat pokonał u siebie zespół KSZO z Ostrowca niezbyt jednak przekonywująco, aczkolwiek wynik jest dość wysoki.

Tęcza Kielce — Ruch Skarżysko 3:2 (2:1). Mecz A-klasowy o mistrzostwo. Bramki strzelili: **Ziętal** 2 — w tym 1 z karnego, dla Tęczy oraz **Wojciechowski** i **Jarząbek** dla Ruchu. Sędzia b. uważny ppor. **Jędrzejczyk.**

Partyzant Kielce — SKS Starachowice 2:1 (0:0). Niespodziankę zrobił kielecki Partyzant, odnosząc w zawodach klasy A Kiel. OZPN'u zwycięstwo w meczu ze starachowickim SKS'em na terenie Starachowic. — Bramki zdobyli: **Borchólski** i **Jankowski** dla Partyzanta oraz samobójcza dla SKS'u. Zawody na ładnym poziomie, ciekawe i emocjonujące. Sędzia ob. **Skrobot.**

Lechia Kielce — Reprezentacja II Dyw. Piech. 5:0 (2:0). W zawodach towarzyskich B-klasowa Lechia pokonała Reprezentację II Dyw. Piech., grającą niestety w niekompletnym składzie. Reprezentacja oparta była na zawodnikach kieleckiego WKS Czwartacy. Sędzia por. **Turski.**

Szturmowiec Kielce — Ludwików Kielce 2:0 (2:0). Wojskowa drużyna Szturmowca pokonała w zawodach towarzyskich młody zespół Ludwikowa 2:0. Zawody były ciekawe.

Orlicz Suchedniów — SKS Starachowice 3:2 (2:1). B-klasowy Orlicz pokonał drużynę SKS'u, która zagrała bez 3 czołowych zawodników. Mecz rozegrano w Suchedniowie. Bramki dla Orlicza zdobyli: **Rek, Sadza II** i **Pajek,** dla SKS'u: **Brzozowski** I oraz **Woźniak I** (z karnego). Orlicz nie wykorzystał rzutu karnego. Sędziował tym razem nie bez błędów ob. **Skrobot.** (R. P.)

Czwartacy Kielce — Naprzód Jędrzejów 6:3

Towarzyskie zawody tenisa stołowego rozegrane w Jędrzejowie dały następujące wyniki poszczególnych gier: **Jędrzejczyk** (C) — **Osiński** (N) 2:0, **Bass** (C) — **Hanak** (N) 2:0, **Berger** (C) — **Chmielarz** (N) 0:2. **Jędrzejczyk** (C) — **Hanak** (N) 0:2, **Bass** (C) — **Chmielarz** (N) 2:0, **Berger** (C) — **Osiński** (N) 2:1. **Jedrzejczyk** (C) — **Chmielarz** (N) 2:1, **Bass** (C) — **Osiński** (N) 2:0, **Berger** (C) — Hanak (N) 0:2. (R. P.)

Odnowienie boiska reprezentacyjnego

Staraniem Zarządu Kieleckiego OZPN, reprezentacyjne boisko znajdujące się przy ul. 3 Maja 6 zostało zniwelowane, obsiane nową trawą i wywałowane. Koszt renowacji boiska poniósł dotychczasowy administrator tego obiektu, a mianowicie Kielecki OZPN.

Zarząd Kieleckiego OZPN-u zabronił używania boiska reprezentacyjnego pod treningi. W najbliższym czasie boisko oddane zostanie tworzącym się władzom Woj. Urzędu WF i PW.

Należy stwierdzić, że dzięki gospodarowaniu boiskiem przez Kiel. OZPNN, stadion ten uchroniony został przed dewastacją, a co więcej, w miarę możliwości odbudowany. (RP)

Nowy Zarząd KSZO

Walne zebranie członków Klubu Sportowego Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu Świętokrzyskim wybrało nowy zarząd w następującym składzie: prezes — dyr. inż. **Z. Widera**, wiceprezesi: — **B. Baran**, **W. Zarzycki**, skarbnik — **W. Zareba**, z-ca — **Cz. Żółciński**, sekretarz — **E. Sudwoj**, z-ca — **H. Wójcikowska**, gospodarz — **K. Loranty**, z-ca — **T. Mucha**, ref. sport. i kronikarz — **B. Dziurkowska**. Komisja rewizyjna: **H. Heyer**, **W. Skóra**, **St. Głowacki**, **St. Ogórek**, **St. Szott.** Sąd Honorowy: por. **K. Stefański**, **M. Kierysz**, **K. Dzienniak.** (RP)

SZACHY

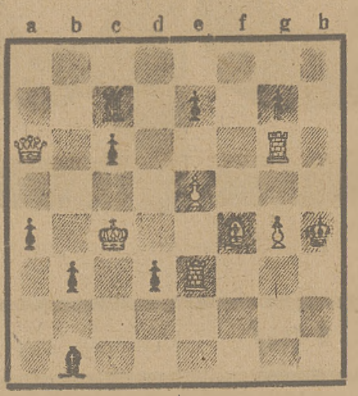
pod redakcją S. Limbacha

Zadanie nr 16

T. Czarnecki, Warszawa.

(Oryginalne dla „Głosu Narodu".

Czarne: Kh4. Wc7. Gb1. P: a5, b3, c6, d3; e7; g7; (9).



Białe: Kc4. Ha6. Wc3. Wg6. Gf4, P: c5, g4; (7)

Białe matują w 3 posunięciu.

Zadanie nr 17.

Z. S. Ogórek Katowice.

(Oryginalne dla „Głosu Narodu")

(Poświęcone uczestnikom turnieju o mistrzostwo Katowic 1945 roku).

Białe: Kd3. Ge3. P: a2, a4. b5. (5).

Czarne: Kb4. P: a5. a7. c2. c3; (5).

Białe zaczynają i wygrywają.

Rozwiązania zadań

Nr 9 (Ogórek) 1. g6! ...Wa8; 2. Hd5! ..Wb8; 2. He5! ...Wc8: 2. Hc5 (a nie Hg4. gdyż Wxc4+)... Wh1; 2. He 4! ..Wh2: He5. ...Wh3: 2. He3 (a nie Hc7, gdyż W: b3+) —; 2. He5

Wykonanie dobre, tylko idea jest zupełnie antycypowania. Ideę tę pierwszy przeprowadził amerykański mistrz **W. A. Shinkman** z początkiem XX wieku. To znane zadanie było reprodukowane w książkach **White'a** raz w **„Task and Echos"**, drugi raz w zbiorze zadań Shinkmana **„The golden argosy"**. Zadanie przedstawia opozycję Hetmana przeciw dwom Wieżom.

Nr 10 (Wróbel) 1. b: c7! (Rozwiązanie podano wraz z zadaniem nr 10).

Rozwiązanie zadania nr **11** łącznie z listą rozwiązujących podamy w następnym numerze.

Wiadomości.

Kraków. Mistrzostwo Krakowa 1946 r. zdobył Kazimierz Woźniak 12 pkt. Wicemistrzostwem podzielili się zeszłoroczny mistrz Ciejka i prof. Wojtasiewicz po 11 i pół pkt 4. Dr Ameisen 11 pkt. 5. Tarkowski 10 i pół pkt.

W turnieju nie brali udziału: Błaszczak (przebywa w Wrocławiu) i dr E.- Arlamowski z Bochni.

Przypominamy, że ostateczny termin zapisu do turnieju o **mistrzostwo Częstochowskiego Klubu Szachistów** upływa **22 maja b. r. Zgłoszenia** przyjmuje sekr. Klubu A. Michałowski, A. N.M. Panny 35. III piętro w godzinach wieczornych.

Partia nr 11

grana na turnieju w Lublanie w 1946 roku.

Białe: Dr M. Vidmar — Cz. B. Rabar 1. d4. Sf6: 2. c4. e6: 3. Sf3. b6:4. g3. Gb7; 5 Gg2.Ge7; 6. 0-0. 0-0; 7.b3. Hc8:8. Sc3. d5: 9. c: d5. S: d5; 10. S: d5, G: d5: 11. Gf4. c5: 12. Wc1. Hb7; 13. d: c5. G: c5; 14. b4: G: b4; 15. Wc7. Ha6: 16. Hb1. Ha3: 17. Sg5. g6: 18. G: d5. e: d5; 19. **Ha1!** (grozi S:e6) Sa6: 20. Hf6: Wa-e8 (S:c7 to Ge5 z matem) 21.S:f7! i czarne poddały się. **Piękne** zakończenia. Jak już podawaliśmy dr M. Vidmar zdobył na tym turnieju pierwszą nagrodę.

Stefan Gajos

8)

Czternasta runda

Powieść bokserska.

Kiedy nazajutrz Dickson i Chrobot wybrali się na miasto, aby odwiedzić magazyny odzieży, pojawienie się starego mistrza i pogromcy Billi Kinga wywoływało wszędzie sensację. Wszyscy bowiem kupcy, do których zajrzeli, byli dobrymi znajomymi Dicksona i entuzjastami boksu.

— Ho, ho! Zamieszałeś porządnie w kotle sportowym! — powtarzał Dickson, zacierając z ukontentowaniem ręce — A przy tym wskoczyłeś do albumu sławnych bokserów, choć nikt jeszcze nie widział cię pomiędzy sznurami ringu...

Po wyjściu z magazynów ubrań, obuwia i bielizny Tomasz miał dużo korzystniejszy wygląd, lecz dopiero wizyta u fryzjera zrobiła zeń całkowicie odmienionego człowieka.

Marianna Robbs nie poznała nowego lokatora hotelu, gdy w parę godzin po wyjściu wrócił on z wycieczki na miasto.

Dickson musiał upewnić ją, że jest to nikt inny, jak Tomasz Chrobot, a wtedy pani Robbs załamała ręce, jak to było w jej zwyczaju.

— Jest pan królem niespodzianek! Ktoby to wiedział, że potrafi pan odmienić się tak bardzo. Widząc pana wczoraj w zniszczonym ubraniu, z nieprzyzwoitym zarostem na twarzy i dziko nieregularną czupryną, nie przypuszczałam, iż mam do czynienia z tak przystojnym mężczyzną.

Potem westchnęła, dodając:

— Pięściarstwo nie będzie miało pociechy z pana, przewiduję to. I założę się, iż Hollywood sprzątnie nam wkrótce pana sprzed nosa.

— Musiałbym pochodzić z rodu zdrajców — zaprotestował Tomasz — Jednak, o ile wiem, tak nie jest.

— To pana szczęście. Inaczej miałby pan do czynienia ze mną!

— Chociażby dlatego nie odważyłbym się zdradzić pięściarstwa — zażartował Tomasz.

Natomiast Pingwin był niemile zdziwiony nowym wyglądem Tomasza. Kiedy obejrzał go, skrzywił się lekceważąco.

— Gigolo — mruknął z odrazą — Wyobrażam sobie, co się będzie działo na widowni podczas twoich występów. Żaden przyzwoity sportowiec nie uzyska miejsca na sali, tyle tam napcha się bab żądnych widoku twojej nieprzyzwoicie przystojnej twarzy... Lepiejbyś zgłosił się od razu do kabaretu Ziegfielda!

— Zrobię to, jeżeli po pierwszym sparringu uznasz, że nie nadaję się na boksera — odpowiedział Tomasz.

W cztery tygodnie później, po odbyciu rozruszających ćwiczeń Dickson pozwolił Chrobotowi na pierwszy trzyrundowy sparring i wtedy Pingwin nabrał z powrotem szacunku dla swego partnera.

Tomasz miał wrodzone poczucie boksu i rytmiki poruszania się w ringu. Wykazywał nieprzeciętną orientację, walczył z obu rąk niemal jednakowo silnie, a szereg jego ciosów wprowadziło starego rutyniarza Pingwina w poważne zakłopotanie.

Dickson przypatrywał się walce ze szczerą satysfakcją.

— Niewiarygodne! — stwierdził radośnie w duchu — Człowiek ten, który dzisiaj po raz pierwszy w życiu stanął do regularnej walki jest najbardziej rasowym, urodzonym bokserem, jakiego widziałem pomiędzy sznurami ringu...

Marzeniem Dicksona było wychować mistrza ciężkiej wagi. Jeśli chodziło o kategorie lżejsze, udało mu się to już nieraz. Ale z wszechwagą nie szło. Żaden z jego wychowanków nie zasiadł na mistrzowskim [illegible] tej wagi, a najwyższym dotychczasowym osiągnięciem była druga lokata.

Chrobot posiadał wszelkie warunki, by przerwać tę passę, stary mistrz widział to wyraźnie. Ale czy dokona tego?...

W połowie trzeciej rundy Tomasz zaczął wyraźnie słabnąć i „pływać" w ringu. Widząc ogromną przewagę kondycyjną Pingwina, Dickson przerwał sparring.

— Jestem zadowolony z ciebie — odezwał się później do Chrobota — Co tu dużo mówić, jesteś doskonałym materiałem, tylko nie posiadasz za grosz kondycji. Zobacz, ile masz potu na sobie. To oznaka osłabienia — najprawdopodobniej skutek niedostatecznego odżywiania w ciągu dłuższego czasu.

— Chyba tak — potwierdził Tomasz — Przyznam się panu, że w ostatnich sekundach walki byłem tak zamroczony, iż niedługo straciłbym przytomność nawet bez ciosu Pingwina.

— To było widoczne — odezwał się Jim Robbs — Ale wróżę ci wielką przyszłość. W każdym razie za parę miesięcy nie będziesz miał co robić ze mną, twierdzę to na pewno.

— Musimy najsamprzód zwrócić uwagę na wypracowanie twojej kondycji — powiedział Dickson — Odżywienie, oto czego ci potrzeba w pierwszym rzędzie. Jeśli dodamy do tego należyty trening, wszystko będzie w porządku.

W chwilę później na salę wpadła Betty Thompson.

— Spóźniłam się! — wyrzekła z żalem — Musicie jednak opowiedzieć mi, jak sprawił się mój protegowany.

— Och, udał się nam, Betty, co do tego nie ma żadnych wątpliwości — odparł Pingwin — Tylko, słaby jest jak konik polny.

— Nic dziwnego, Jeżeli trafił na taką maszynę jak ty — wzięła Betty w obronę Tomasza — Mam jednak nadzieję, że za pół roku odezwiesz się o nim inaczej.

— Nawet wcześniej — stwierdził z niezmąconym spokojem Pingwin — O ile oczywiście nie zakocha się przedtem w tobie.

Na twarzy Betty wykwitł rumieniec.

— Podobno w reporterkach sportowych nie można się zakochać, tak twierdzą wszyscy — rzekła, opanowując zmieszanie.

Zwróciła się do Chrobota:

— Tom, posiadasz przecież duże doświadczenie w tych sprawach. Czy zgadzasz się z taką opinią o nas?

— Nigdy nie kochałem się w reporterce sportowej — odpowiedział Tomasz — Ale tylko dlatego, że żadnej z nich w życiu nie spotkałem przed tobą. W każdym razie stwierdzam, że nie jesteś ostatnią kobietą spośród tych, jakie kochane są przez nas.

— Widzisz? — zatriumfował Pingwin — Zastrzegam sobie, iż musisz zaprosić mnie jako świadka waszego ślubu...

Betty pogroziła mu.

— Jesteś niemożliwy. Ukarzę cię w ten sposób, że do samej śmierci nie dostarczę ci owej okazji.

Tomasz przypatrywał się Betty z natężeniem.

W jej twarzy, ruchach, nawet w sposobie rozmowy odnajdywał cechy podobieństwa do Sydneya Thompsona. Lecz może była to zwykła sugestia wywołana tym, że zrobił wcześniej owo przypuszczenie?...

Inaczej, jakże okrutną byłaby ironia losu gdyby nastąpiło zbliżenie pomiędzy nim, a Betty!...

— Przejdźmy do mnie — odezwał się Dickson do Tomasza — Ciebie, Betty, poproszę również.

Gdy znaleźli się w gabinecie, Dickson rozpoczął:

— Posłuchaj, Chrobot. Choć słowa te nie padły dotychczas otwarcie między nami, chcę zrobić z ciebie mistrza świata, zdajesz sobie chyba sprawę z tego?

d. c. n.

Wyd.: Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Sekretariat III Aleja [illegible] 22-45 i 22-49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Redaktor: **Stefan Gajos.**

Ogłoszenia przyjmuje PAP. Częstochowa, III Aleja Nr. 61, tel. 15-45. Kielce, Sienkiewicza 32, Adm. Oddziału „Głosu Narodu".